

polregio

CZASOPISMO POLSKOJĘZYCZNE



Zgadywanka

► 16



Herbatka u Tadka

► 22

*Wesołych
Świąt!*

polregio

Gwiazdkowy stress?

Drodzy Czytelnicy!

Mamy nadzieję, że nie dopadł Was gwiazdkowy stress, mimo iż sklepy pełne już świątecznych słodkości, akcesoriów choinkowych, a akwizgrąński weihnachtsmarkt ściąga do miasta, jak co roku tysiące gości z wielu krajów Europy, którzy koniecznie muszą wypić grzańca na Katschhofie albo w najbliższej okolicy, a już na pewno kupić świąteczne pierniki właśnie tu, w Akwizgranie. Nie dajmy się zwariować!

Co natomiast serdecznie polecamy – to wypoczynek przy lekturze kolejnego wydania polregio. Dowiedzie się Państwo z niego, jak świętują Boże Narodzenie sąsiedzi w Belgii i Holandii, gdyż niby tak samo, a jednak nie całkiem. Można się oczywiście przy tej okazji pospierać na temat wyższości świąt Wielkiej Nocy nad świętami Bożego Narodzenia lub odwrotnie, ale nie za bardzo. Boże Narodzenie to przecież okres pokoju i zadumy nad życiem i światem i naszym miejscem na tym świecie.

Proponujemy lekturę kilku pozycji książkowych obecnych na rynku polskim i niemieckim. Można też zabawić się z nami i wygrać ciekawe płyty CD ze słuchowiskami iścice mitologicznymi.

To wydanie polregio jest ostatnim w tym roku, wypada więc podziękować wszystkim Czytelnikom, którzy współtworzyli nasze pismo: Madzi Emigrantce, Eli Peijs z Holandii i Eli Fran-

kowskiej z Belgii, Gabi Mobers, Ani i Bronkowi Gembalom, Andrzejowi Łukomskiemu, dr Drzewińskiemu, p. Eue, p. Wenskerowi i wielu innym. Podziękowanie należy się także członkom redakcji, którzy poświęcając swój wolny czas dbali o komunikację w środowisku, składali wydania i rozprawiali pismo i skrupulatnie kalkulowali każde wydanie. Trzeba bowiem podkreślić, że wszystko to nie byłoby możliwe bez reklamy, dzięki której finansowaliśmy druk tegorocznych wydań, gdyż nawet jeśli poświęcamy wolny czas na tworzenie czasopisma, to za druk zapłacić jednak trzeba ... Dziękujemy zatem tym wszystkim, którzy umieścili w polregio swoją reklamę.

Czytelnikom dziękujemy za krytykę, za pochwały, słowem: za zainteresowanie – jest to dla nas największa nagroda.

Przy tej okazji ponawiamy zaproszenie dla wszystkich Czytelników, by nie bali się, że nie potrafią i nadsyłali nam swoje artykuły, nawet krótkie. Oczywiście sprawdzimy je i poprawimy, wiemy przecież, że żyjąc tak wiele lat w nowej ojczyźnie może zdarzyć się jakiś ortograficzny dylemat. Takie zdarzają się również Polakom mieszkającym w Polsce, więc nie ma się czego wstydzić. Piszcie zatem, współtwórcze nasze polregio!

*Zdrowych, wesółych, ale spokojnych świąt Bożego
Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim Czytelnikom
życzy Redakcja*

Nasz hotel w internecie: **www.aachen-hansahaus.de**
Informacje i rezerwacje telefonicznie lub osobiście.

serdecznie zapraszamy do

Hansa - Haus Aachen

w Aachen - Eilendorf

**Możliwość noclegowe już od 18,- €
za noc od osoby**

*Serdecznie
witamy!*

*Herzlich
willkommen!*



**Serdecznie zapraszamy na
Party
SYLWESTRÓWE**

Partyserwis od 10 osób:

Menu trzydaniowe od 10,50 €, bufet zimny i ciepły od 16,50 €

Oferujemy profesjonalnie organizowanie uroczystości na wszystkie okazje:
wesela, urodziny, chrzty, **komunie** itd.

Organizujemy również zabawy taneczne, karnawałowe i sylwestrowe.

Von-Coels-Str. 42
52080 Aachen-Eilendorf
Tel. 02 41 / 55 13 80
Fax 02 41 / 55 13 50

Zapraszamy:
pn., śr., cz. 18:00 - 01:00
pt. 18:30 - 01:00
so., nd. zabawy i uroczystości

Dojazd autobusem nr. 12 i 22 pod samą restaurację (przystanek Karlstr.)

*Wesółych świąt i
szczęśliwego Nowego Roku!*

**1. i 2. dzień świąt
czterodaniowe menu**

od 16,50 € za osobę
prosimy o rezerwację



brigitte schroeder
dipl.des. medien-design
fon 0241.9129606
brigitte@abc-schroeder.de

Spis treści

A CO TAM W POLITYCE?

Przegląd wydarzeń ► 4

POZNAJ EUREGIO

Euro – Euregio – Europa ► 5

REGIONALIA

Refleksje psychologiczne na temat zjawiska migracji ► 7

OPOWIEŚCI POZATKUJĄCEJ EMIGRANTKI Aby do świąt :) ► 8

Najnowsze zmiany w Aachen04 ► 10

Boże Narodzenie w Belgii ► 19

Nederlandse Kersdagen in Limburg Boże Narodzenie po holendersku ► 19

POLREGIO E.V.

Kronika Klubu ► 9

SZLACHETNE ZDROWIE

Trendy społeczne i kulturowe Od Adama do Ewy ► 10

ZROZUMIEĆ KOMPUTERY

Radość komputerowa ► 11

Domowa sieć komputerowa – koniec za kablowaniem? ► 14

TROCHĘ KULTURY

Lektura na Jesienne wieczory ► 15

Kiedy bogowie śpiewają ► 16

Zgadywanka ► 16

Starszy pan się uśmiecha ► 18

Żeby być dobrym satyrykiem, trzeba mieć umysł ścisłowca Na herbatce u Tadka ► 22

HUMOR

Mleczko ► 17

Dowcipy ► 17

Przeczytaj i zastanów się ► 17

IMPRESSUM

► 17

KULINARIA

Ryby na polskim wigilijnym stole ► 20

NA SPORTOWO

Międzynarodowe Zawody Okinawa Kobudo w Wismarze ► 20

Srebrny medal w Japonii! ► 20

Międzynarodowy Turniej Jujitsu „GERMAN OPEN – Hanau 2006” ► 21

żółte strony ► 12

hebammenpraxis

team for
time...

Polozna Anna Hulboj

Opieka podczas

* ciąży

* porodu

* potogu

Wir sind für Sie da!

Wie?

telefonisch/praxis: + 49 241 5659688
privat: + 49 241 562526

Wann?

persönlich: Montag: 11.00 Uhr – 13.00 Uhr
Mittwoch: 17.00 Uhr – 19.00 Uhr
Freitag: 11.00 Uhr – 13.00 Uhr

e-mail: info@teamfortime.de

Wo?

52078 Aachen – Brand,
Trierer Str. 840,
Parkplätze vorhanden

Buslinie: 15,25,35,55,65
Haltest. Brand 68,166

* in der Schwangerschaft

* während der Geburt (Beleghebamme)

* im Wochenbett

* Rückbildung – zurück zu mir

* Wellness

Grossek & Meier-van Laak

Rechtsanwälte

Andreas Grossek

Rechtsanwalt

Miet- und Wohnungseigentumsrecht
Steuer- und Steuerstrafrecht
Verkehrsrecht
Vertragsrecht
Jagdrecht

Nicola Meier-van Laak

Fachanwältin für Familienrecht
Fachanwältin für Verkehrsrecht

Arbeitsrecht
Familienrecht
Kauf- und Vertragsrecht
Verkehrsrecht
Versicherungsrecht

auch zugelassen beim OLG Köln

Maria-Theresia-Allee 29
52064 Aachen

Telefon + 49(0)241-55 96 90
Telefax + 49(0)241-55 96 910

Przegląd wydarzeń



Wydarzenia w Polsce toczą się w takim tempie, że nie sposób za nimi nadążyć, ani je odpowiednio skomentować. Ten polityczny kalejdoskop zawdzięczamy determinacji Jarosława Kaczyńskiego, z którą próbuje tworzyć IV Rzeczpospolitą. Po

krótce należy przypomnieć, że zdymisjonowana Zyta Gilowska obroniła w przyspieszonym procesie swoją niewinność i nakłoniła, ponownie została zaprzyszczona na wicepremiera i ministra finansów. Niemalże w tym samym czasie zdymisjonowany został za „warholskie praktyki” wicepremier Andrzej Lepper i wszedł w otwarty konflikt z premierem. Próba rozbicia jedności Samoobrony poprzez nakłanianie jej posłów do zmiany barw partyjnych i wsparcia PiS-u swoimi głosami w parlamencie skończyła się tzw. „afetą taśmową”. Poseł Renata Beger nagrała nocne „negocjacje” i oczom opinii publicznej ukazały się ciekawe praktyki, o których w kulisach sejmowych zresztą dobrze wiadomo. Przykrym było to, że nie ważne były programy polityczne czy też plany uzdrawiania gospodarki, a jedynie zdobycie mandatu.

Mamy więc ponownie nowy stary rząd, w którego skład tym razem oprócz Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin LPR wchodzi też ugrupowanie „wolnych” posłów o nazwie Klub Ruchu Ludowo-Narodowego. Początkowo w celu zażegnania kryzysu rządowego PiS prowadziło intensywne rozmowy z PSL-em. Jednakże doświadczony polityk, jakim jest Waldemar Pawlak stawiał takie warunki, których rządzący nie mogli lub nie chcieli spełnić. Zresztą koalicja z PSL nie gwarantowała pożądanego przez PiS większości rządowej. Chcąc nie chcąc Jarosław Kaczyński zmuszony był przyjąć ultimatum Romana Giertycha, optującego bezwzględnie za powrotem Samoobrony do koalicji. I tak w późnych godzinach 16 października bez świadków i bez świateł jupiterów TV prezydent Lech Kaczyński zaprzysiął już po raz trzeci Andrzeja Leppera na wicepremiera i ministra.

Po tragicznej śmierci 14-letniej gimnazjalistki w Gdańsku społeczeństwo polskie uświadomiło sobie krytyczną rolę przemocy wśród nastolatków. Zagrożenia te zaobserwowano szczególnie w gimnazjach. Minister Roman Giertych postanowił opanować sytuację w szkołach wprowadzając program „Zero tolerancji”. Nowe przepisy wprowadzą rygor nadzoru policyjnego i prokuratorskiego, a dla

nauczycieli pod groźbą kary obowiązek meldowania wszelkich przejawów agresji i hulaństwa. Rozważane jest też wprowadzenie w wielu miastach godziny wieczornej dla młodzieży. Restrykcyjna decyzja MEN spotkała się z krytyką nauczycieli uważających, że należy stworzyć alternatywę dla młodzieży poprzez chociażby interesujące zajęcia poza szkolne.

Wybory samorządowe 12-ego listopada nie wyłoniły jednoznacznego zwycięzcy. We wszystkich dużych miastach najwięcej przedstawicieli w radach miejskich będzie miała liberalno-konserwatywna Platforma Obywatelska, podczas gdy na wsi na pierwsze miejsce wysunęła się narodowo-konserwatywna partia rządząca Prawo i Sprawiedliwość, na której czele stoi premier Jarosław Kaczyński. W skali kraju PO uzyskała średnio 28 % poparcia, dystansując PiS o około 3 %. Frekwencja wyborcza wynosiła jedynie niewiele ponad 45 %. Wielkimi przegranymi w wyborach komunalnych są partnerzy koalicyjni PiS: Samoobrona pod przywództwem ministra rolnictwa Andrzeja Leppera oraz narodowo-katolicka LPR, której przewodniczący Roman Giertych jest ministrem edukacji. Obie partie uzyskały w całym kraju mniej niż pięć procent poparcia. Część ich wyborców najwidoczniej zdecydowała się poprzeć PiS. Niespodziewanie dobrze wypadł natomiast nowy centrolewicowy sojusz czterech partii, wśród których są postkomunistyczne SLD oraz Demokraci Wywodzący się z liberalnego skrzydła Związku Zawodowego Solidarność. W wielu miastach i gminach koalicja ta stała się trzecią liczącą się siłą, a Marek Borowski uzyskał ponad 20 % poparcia jako kandydat zjednoczonej lewicy na prezydenta Warszawy.

W drugiej turze wyborów samorządowych pojedynków w Warszawie rozegrał się jednak pomiędzy byłym premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem (PiS) oraz byłą prezes Narodowego Banku Polskiego Hanną Gronkiewicz-Waltz (PO). Tzw. „Bitwę warszawską” siłą 53,18 proc. głosów wygrała Hanna Gronkiewicz-Waltz i została prezydentem Warszawy. Jedną z przyczyn wygranej Hanny Gronkiewicz-Waltz w tej turze wyborów było z pewnością poparcie udzielone jej przez Aleksandra Kwaśniewskiego i Marka Borowskiego. W innych miastach dokonano wyborów bez wielkich niespodzianek i tak np. prezydentem Krakowa został „niezależny” Jacek Majchrowski, w Poznaniu Ryszard Grobelny („Poznań ma przyszłość”), a w Łodzi Jerzy Kropiwnicki (PiS).

ciąg dalszy na stronie 6 ►



Idealna waga dzięki uregulowanej przemianie materii

Program odżywiania poprawiającego przemianę materii i redukcję wagi



Kontrolowany spadek wagi, bez postu i głodówek! „Nawet kiedy mało jem, nie mogę schudnąć!”

Wielu z nas spożywa zbyt mało pokarmów, które potrzebne są do prawidłowej pracy gruczołów. Centralnym hormonem regulującym przemianę materii jest insulina. Wzrost jej poziomu powoduje podwyższenie poziomu tłuszczu we krwi (cholesterol i triglicerydy); przyczynia się ona także do zwiększonego odkładania tłuszczu i do spadku poziomu hormonów biorących udział w spalaniu. Nie tłuszcz powoduje, że jesteśmy grubi, lecz nieuregulowana przemiana materii i podwyższony poziom insuliny przez obecność zbyt wielu węglowodanów w spożywanych pokarmach.

- Na podstawie składu krwi analizujemy Waszą indywidualną przemianę materii
- Na podstawie tych wyników sprawdzamy, jakie pokarmy pasują do Waszego profilu przemiany materii
- Następnym krokiem jest opracowanie indywidualnego programu odżywiania, zawierającego wszystkie potrzebne dane, takie jak rodzaj, wybór, ilość odpowiednich pokarmów
- Wzrost witalności i wydajności organizmu
- Wspomaganie uregulowanego trawienia
- Poprawa pracy wszystkich zakłóconych funkcji organizmu



Peter Puchalla
Heilpraktiker

Vaalsen Str. 525
52074 Aachen

Tel: 0241 / 413 40 70
Fax: 0241 / 413 40 79

internet: www.Heilpraktiker.Ac
eMail: Puchalla@Heilpraktiker.Ac

Euro – Euregio – Europa

Euro – modny to dziś przedrostek i nie można się już bez niego obejść, szczególnie wobec obowiązującej już od kilku lat uniwersalnej europejskiej waluty: euro. Jest ona wyrazem i efektem działań rządów i organizacji zachodnioeuropejskich, których początek sięga już właściwie przełomu wieków XIX i XX. To wtedy powstała idea ruchu ogółouropejskiego „Paneuropa”, którą po I wojnie światowej rozwinął Ryszard hrabia Coudenhove-Kalergi. Lecz dopiero po II wojnie światowej idea ta nabrała realniejszych kształtów.

Od tego czasu Europejczycy próbują się zjednoczyć gospodarczo, militarnie i politycznie. Mieliśmy więc od 1948 r. Organizację Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (OECD), pakt militarny NATO (1949 r.) i organizacje branżowe, jak na przykład Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (1951 r.) itd. Zgodnie z układami rzymskimi z 1958 r. OECD ewoluowała w EWG, powstała też m.in. EURATOM i w 1970 r. Unia Celna. I co kilka lat dochodziły, po spełnieniu odpowiednich warunków ekonomicznych, nowe państwa – członkowie Wspólnoty, by w 1986 roku osiągnąć liczbę dwunastu.

Wybitni politycy zachodnioeuropejscy coraz bardziej uświadamiali sobie konieczność integracji gospodarczej Europy. Wobec ekspansji gospodarki USA, czy też w późniejszym okresie azjatyckiej: Japonii i „tygrysów”, czyli intensywnie rozwijających się krajów Azji Wschodniej jak np. Hongkong, Indonezja, Korea Południowa czy Tajwan. Każdy kolejny kryzys gospodarki światowej unaoczniał konieczność efektywnej współpracy gospodarek krajów europejskich: wspólna linia polityki przemysłowej, agrarnej, celnej i monetarnej zdawała się być gwarantem stabilności i siły potencjału ekonomicznego zdolnego oprzeć się agresywności wyżej wspomnianych państw pozaeuropejskich.

Kiedy w 1986 r. podpisano Akt Jedności Europejskiej, przewidujący powstanie wewnętrznego rynku europejskiego, uczyniono tym pierwszy krok w stronę ostatecznej, pełnej integracji europejskiej. Celem działań jest utworzenie jednolitych, konsekwentnie i dzięki temu efektywnie działających struktur regulujących sprawy gospodarcze, polityczne oraz obronne megaregionu europejskiego. Spotkanie szefów państw członkowskich w holenderskim Maastricht w r. 1992 było kolejnym etapem realizacji postanowień Aktu. W roku 1992 zniesione zostały

granice wewnętrzne krajów Wspólnoty Europejskiej – Unia Europejska stała się faktem dokonanym. Ostatnie lata przyniosły integrację innych państw europejskich takich jak Austria, Szwecja i Finlandia w struktury Unii. O wejściu tych krajów do UE zdecydowały referenda. Kraje wschodnioeuropejskie, a wśród nich i Polska, również robią przymiarki do tej „nowej”, zintegrowanej Europy. Wejście do niej oznacza rezygnację z części samodzielności politycznej na rzecz stabilności gospodarczej.

Ta krótka powtórka z najnowszej historii jest zaledwie przypomnieniem najważniejszych etapów procesu jednoczenia się państw europejskich, skoncentrowanym na krajach Europy Zachodniej, dlatego też nie wspominam RWPG i KBWE. Ponadto wydarzenia ostatniego dziesięciolecia, upadek systemu gospodarki socjalistycznej i rozpad bloku państw tzw. demokracji ludowej wykazały, że to właśnie Europa Zachodnia i gospodarka kapitalistyczna mają szanse stawienia czoła ekonomicznym problemom przyszłości.

Aby taka struktura jak Unia Europejska mogła istnieć, musiały powstać urzędy, instytucje i fora, w ramach których spotykają i pracują nad wspólnymi ustaleniami i zadaniami przedstawiciele jej członków. Od początku istnieją już więc i działają takie organy jak Rada Europejska (Bruksela), Parlament Europejski (Szttrasburg), Sąd Europejski (Luksemburg), Komisja Europejska, Europejski Bank Inwestycyjny, jak i gremia doradcze, tudzież cały szereg komisji. Ich działalność koncentruje się m.in. na rewizji i adaptacji rodzimych przepisów prawnych do istniejących i projektowanych przepisów ogółouropejskich. Teraz ich funkcje zostaną częściowo zmodyfikowane, a także powstaną nowe instytucje – ustawodawcze i wykonawcze. A wobec projektu wciągnięcia NATO w struktury Unii również i tu będą musiały nastąpić zmiany strukturalne.

Coraz mniej granic

Od początku lat 90-tych padają kolejne granice, łagodnieją przepisy celne, nasila się współpraca różnych organizacji rządowych i pozarządowych, instytucji czy organów np. w celu efektywniejszego zwalczania zorganizowanej przestępczości (szczególnie jeśli chodzi o przemyt i handel narkotykami). Wszystkie te działania były przygotowaniem na rok 1998, rok unii monetarnej i wprowadzenia

wewnętrznego rynku europejskiego, aby nie było już wtedy prawnych i administracyjnych barier i różnic pomiędzy poszczególnymi krajami członkowskimi UE. Różnice gospodarcze pozostaną jeszcze długo i zapewne będą powodowały migrację, zarówno inwestycyjną, jak i zarobkową.

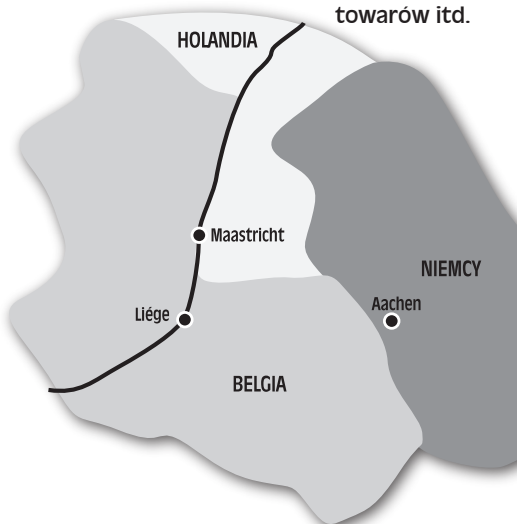
Tak naprawdę nikt nie zna oblicza nowej Europy – politycy indagowani na spotkaniach w kuluarach niechętnie o tym mówią lub uciekają się do ogólników, zaś politolodzy z pasją odkrywco- projektują nowy system form administracyjnych przyszłej Europy. Ale żaden z projektów nie został jeszcze przedstawiony, ani tym bardziej zaakceptowany. Są tylko próby „złapania” jakiegoś rozsądnego kierunku. Nowa Europa będzie bowiem oznaczać regionalizację, czyli rezygnację z dotychczasowych form narodowo-państwowych. Jak przy tym wytłumaczyć młodym organizmom państwowym np. na Bałkanach, że mają ponownie zrezygnować z suwerenności, którą zdobyły niedawno po krwawych walkach, w imię idei wspólnego rynku i zjednoczonej Europy? Wszak uczą się one dopiero demokracji i odpowiedzialności politycznej jako samodzielne państwa. A jak zaspokoić separatystyczne dążenia Walo- nów, Basków, Panończyków?

Administracje regionów przygranicznych wielu państw Europy Zachodniej wyprzedzają nieco historię. Od ponad dwudziestu lat obserwuje się w regionach przygranicznych Niemcy Holandia, Niemcy – Belgia itd. wzmożone procesy, które można nazwać integracyjnymi w kontekście europejskim. Oto w 1974 roku powstała inicjatywa pod nazwą EUREGIO Maas-Rhein (Moza-Ren). Pięć regionów w trzech krajach – w Niemczech (Gmina Akwizgran), Holandii (Holenderska Limburgia) i Belgii (Limburgia Belgijska, Liège i Niemieckojęzyczna Gmina Belgii) postanowiło pokonując bariery językowe prowadzić wspólną politykę gospodarczą, kulturalną, oświatową, ochrony środowiska itd. W 1976 roku powołano go do życia – pierwszy w Europie euroregion o takim obszernym zakresie współdziałania. (Oczywiście powstało od tego czasu więcej regionów współpracy wzdłuż całej zachodniej granicy niemieckiej, nie ma w nich jednak podobnych problemów językowych.) Teraz EUREGIO Maas-Rhein jest najlepszym źródłem informacji



„How to do it?” dla tak doświadczonych organizacji, jak UNESCO i Rada Europejska. To tu wykonano wielką pionierską pracę, propagując ideę EUREGIO zarówno w społeczeństwie regionu, jak i w całej Europie, a także walcząc z twardogłowieństwem na różnych szczeblach administracyjnych. Powstające problemy nie miały przecież precedensów w przeszłości; rodziły się nowe formy, normy i przepisy.

A oto kilka wybranych przykładów współpracy w różnych sferach życia nad tej dalekiej granicy. Uregulowane zostały zasady stałego pobytu, sprawy ubezpieczeń społecznych, uznania dyplomów wyższych uczelni, a także innych problemów życia codziennego, jak np. ochrony prawnej klienta, czyli możliwości reklamacji zakupionych u sąsiada za miedzą towarów itd.



W przygranicznych miejscowościach Kerkrade (NL) i Herzogenrath (D) zorganizowano wspólną dwujęzyczną szkołę dla dzieci niemieckich i holenderskich. Od lat mieszkańcy Holandii i Belgii dojeżdżają do pracy w Niemczech. Sprawy rozliczeń podatkowych zostały rozwiązane przez odpowiednie umowy bilateralne. Wielu Niemców przeprowadza się do Holandii, gdyż niższe są tam ceny gruntów i gotowych domów, pozostają jednak obywatelami Niemiec i pracują nadal w Niemczech. Holendrzy natomiast zakładają firmy usługowe w Niemczech wobec lepszych perspektyw zbytu ich usług. Wzrost znaczenia wymiany informacyjnej za pomocą nowoczesnych środków przekazu doprowadził w ostatnich czasach do połączenia obydwu (D i NL) kablowych sieci telewizyjnych. Dorocznie odbywające się w Akwizgranie targi EUREGIO Maas-Rhein prezentują dorobek przedsiębiorstw działających w ramach tegoż regionu, pełniąc jednocześnie rolę propagatora idei współpracy ponad granicami państw. Nie bez kozery nazywa się EUREGIO Maas-Rhein „Laboratorium integracji europejskiej”.

W ramach porozumień międzynarodowych tworzy się ponadto przygraniczne strefy gospodarcze, mające na celu popieranie przedsiębiorczości średniego i dużego kapitału i tym samym optymalne wykorzystanie potencjału ekonomicznego i ludzkiego. Jedną z nich powstaje na granicy niemiecko-holenderskiej: Aventis. Jest to prawdziwy precedens na skalę europejską, i to pod wieloma względami:

1. Jest to pierwsza „ignorująca” granice państwowe strefa gospodarcza. Jej obszar – 100 ha – leży w dwóch trzecich na terytorium niemieckiej gminy Akwizgrán i w jednej trzeciej – na terytorium holenderskiej gminy w Heerlen. Po realizacji projektu w strefie tej znajdzie docelowo zatrudnienie 12 tys. osób.

2. Jest to projekt całkowicie nowy i tym samym wspaniały argument reklamowy, ściągający potencjalnych przedsiębiorców właśnie tutaj. Ponadto w jak najlepszym świetle prezentuje on region, skądinąd położony korzystnie, na przecięciu ważnych szlaków komunikacyjnych (szczególnie wschód-zachód). Również sąsiedztwo RWTH – bardzo ważnej uczelni technicznej w Niemczech, a także i innych uczelni w Akwizgranie i Maastricht gwarantują owocną współpracę gospodarki i nauki. Jego realizację jako projektu modelowego obserwują uważnie nie tylko rządy obu krajów. Administracje i przemysłowcy z innych regionów Europy zainteresowani są jego sukcesem i, w następstwie, adaptacją na swoim terenie.

3. Wspólne inwestycje oznaczają oszczędności w sferach nieprodukcyjnych, jak np. środki i urządzenia ochrony środowiska, transport i komunikacja, budowa zaplecza socjalnego itd.

4. Wszyscy bezpośrednio zaangażowani w realizację projektu od strony zarówno prawnoadministracyjnej, jak i technicznej muszą umieć porozumiewać się w obu językach, gdyż uzgodniono, że każdy wypowiadać się będzie w swoim ojczystym języku. Muszą więc niemłodzi już panowie i panie (których wieku nie definiujemy!) zasiąść znów w szkolnych ławkach i wkuwać słówka holenderskie lub niemieckie.

A wszystko zaczęło się już w latach 80-tych, kiedy jeszcze niezależnie od siebie Akwizgrán i Heerlen szukały nowego terenu pod budowę strefy gospodarczej. Okazało się, że żadna ze stron nie znalazła optymalnego terenu, więc postanowiono zjednoczyć siły i zamienić bezsensowną z powodu zbyt bliskiego sąsiedztwa konkurencję na konstruktywną i rentowną dla obu stron współpracę. W 1992 r. podpisano w Akwizgranie postanowienie o

zbudowaniu możliwości realizacji wspólnego projektu. Następnie ruszyły na start spółki architektów w obu krajach, aż w końcu wyłoniono zwycięzcę. Przedsięwzięcie to otrzymało swoją nazwę i siedzibę: DOB NV, tj. „Grensoverschrijdend Bedrijfsterein Naamloze Vennootschap” w Heerlen i jest spółką akcyjną o kapitale udziałowym w wys. (wtedy jeszcze) 9,5 mln guldenu.

A jakie z tego wnioski wypływają dla nas, po tej stronie niemieckiej granicy? Na przykładzie niemiecko-holenderskim wiadać, że możliwa jest nawet tak bardzo daleko idąca współpraca ponad granicami krajów. Ekonomiczne efekty są widoczne już w fazie przygotowań. Ponadto wiele nauczyć się można od sąsiadów. Również w sferze pozaekonomicznej. Zrozumieć sąsiada, to tolerować i akceptować również jego inność. Machanie szabelką lub pancerfaustem nikomu już teraz nie zaimponuje. A przynajmniej nie powinno. Zaś obopólne korzyści, jakie potencjalnie tkwią w tym i podobnych projektach, nie tylko w sensie zysku przedsiębiorczego, ale i przede wszystkim w sensie zwiększenia zatrudnienia nie zostałyby osiągnięte siłami tylko jednej strony.

Renata A. Thiele

Ciąg dalszy ze strony 4 ►

Polscy politycy są zgodni, że **weto wobec nowej umowy handlowej Unia-Rosja** jest jak najbardziej uzasadnione. Brak mandatu negocjacyjnego dla Komisji Europejskiej ze strony wszystkich 25 krajów sprawił, że na szczycie Unia-Rosja w Helsinkach nie rozpoczęto rozmów nad nowym porozumieniem o partnerstwie i współpracy (tzw. PCA II). Polska podtrzymała swój sprzeciw, gdyż uznała, że sprawa embargo na polskie mięso jest sprawą wszystkich krajów Unii. Im więcej się bowiem zastanawia nad nim w Europie, tym lepiej rozumie wyzwania stojące przed Unią w jej relacjach z Rosją.

Tragedia w kopalni Halemba wstrząsnęła Polakami. W wyniku wybuchu metanu i pyłu węglowego w kopalni zginęły 23 osoby. Prezydent Lech Kaczyński ogłosił tuż przed drugą turą wyborów kilkudniową żałobę narodową, a politycy zrezygnowali na ten czas z prowadzenia kampanii wyborczej. Organizacje charytatywne wzywają do pomocy rodzinom ofiar, a my dołączamy się do wyrazów głębokiego współczucia rodzinom i bliskim, którzy znajdują się również i w naszym gronie polregio.

Wiesław Lewicki

Refleksje psychologiczne na temat zjawiska migracji

Fazy migracji

Według teorii stresu Lazarusa i Laueriana zmiany wynikające z fenomenu migracji zalicza się do krańcowych sytuacji życiowych. Wywołują one u migrującego stres, a stresorami (czynniki wywołującymi stres) są wymagania z wewnętrznego i zewnętrznego świata, które doprowadzają do naruszenia jego psychosocjalnej równowagi. Wpływają one na zachwianie psychicznego i fizycznego samopoczucia. Pojawia się konieczność nowych strategii, aby doprowadzić do wyrównania zaburzonej równowagi. Zdaniem autorów zmiany psychiczne należą do najbardziej głębokich, ponieważ migracja w swojej istocie jest procesem zachodzącym na poziomie psychicznym, a osiągnięcia psychicznych dopasowań migranta są wynikiem najdłużej trwającego procesu.

Na tak wypracowanym modelu stresu amerykański psychiatra Carlos E. Sluzki (2001) zaproponował model faz migracji, według którego proces migracji daje się określić następującymi psychicznymi fazami, które należy traktować jako pewne typowe przebiegi z możliwościami indywidualnych zabarwień i akcentów czasowych. Chodzi przede wszystkim o pokazanie procesu podróży z kultury wyjściowej do nowej.

Proces psychicznych przemian C. E. Sluzki podzielił na pięć zróżnicowanych i od siebie oddzielonych faz, które kształtują się poprzez indywidualne osiągnięcia osoby migrującej. Można je przedstawić graficznie za pomocą krzywej funkcjonalnej.

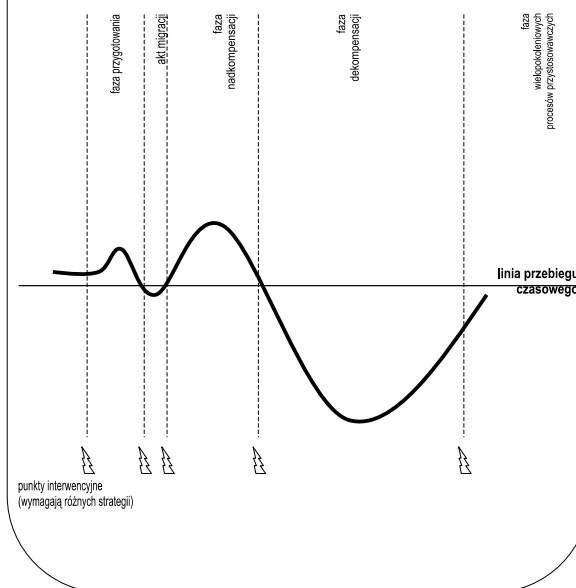
Według Sluzkiego migracja zaczyna się fazą przygotowania. W tym czasie każda osoba, która zdecydowała się na migrację przygotowuje się do niej mentalnie w sposób mniej lub bardziej świadomy. Przy tym ważną rolę odgrywają tu rozbudowane schematy poznawcze, które składają się z pozytywnych oczekiwań, obrazów i rozważań dotyczących szans i ryzyka migracji. Na tym etapie budują się oczekiwania indywidualne wsparte wsparte funkcjonującymi przekonaniem w środowisku przygotowującego się do migracji opiniami o życiu w miejscu przyszłego osiedlenia. W tej fazie dużo zależy od tego, czy w czasie przygotowania budowane będą realistyczne tzn. relatywnie możliwie osiągalne cele, czy powstaną iluzje, które potem trudno skorygować, lub których pozbycie się, będzie niejednokrotnie nawet niemożliwe. Po akcie emigracji następuje pierwsza

faza w kraju docelowym, w kraju przyjmującym. Jest to faza nadkompensacji. W tej fazie wszystko to co się zostawiło w kraju pochodzenia jest często nadmiernie lub niewspółmiernie negatywnie oceniane, a to wszystko co nowe bywa zdecydowanie zbyt pozytywnie przeżywane. Często dochodzi w tej fazie do jednostronności, to znaczy w spotrzeganiu są często dopuszczane tylko i wyłącznie pozytywne obrazy, szanse są zbyt przeakcentowane, euforyczne, pozytywne uczucia rozbudowywane, co jest graficznie widoczne w przebiegu krzywej funkcjonalnego przystosowania idącej ostro do góry. Możliwe ryzyka związane z faktem emigracji są w tej fazie wyparte ze świadomości. Naturalnym następstwem takiej sytuacji jest oczywiście fakt, że tego typu psychiczne obrazy nie można długo utrzymać w takim stanie (prawie maniakalnym), ponieważ zbyt daleko są one oddalone od rzeczywistości realnej i stosunków rzeczywiście występujących w normalnym, zwykłym życiu.

Do uzyskania wewnętrznego balansu wydaje się być konieczna następna faza dekompensacji. Czasowo patrząc jest to najdłuższa i jakościowo najgłębsza faza migracyjna. Najpóźniej właśnie w tej fazie dochodzą do głosu tłumione i wypierane ryzyka, przywiezione obciążenia i doświadczenia rozłąki. To właśnie na tym etapie emigracji dochodzi do reakcyjnie uwarunkowanych zaburzeń psychosomatycznych, do rozwoju różnego rodzaju uzależnień, do zaburzeń psychicznych, do chorób serca i układu krążenia. Właśnie w tej fazie, kiedy przebiega ona ekstremalnie niekorzystnie wielu migrantów może zostać klientami różnych poradni, systematycznie chodzić do lekarza i somatyzować swoje czysto psychiczne problemy.

W sensie integracji i uniknięcia negatywnych skutków migracji takich jak choroby uzależnieniowe, psychosomatyczne lub nerwice wskazane byłoby oczywiście wczesne uświadomienie sobie procesów psychicznych towarzyszących migracji, najlepiej już w fazie przygotowawczej lub w fazie nadkompensacji. W fazie nadkompensacyjnej bowiem nie nazbiera

Obciążenia migracyjne Krzywa funkcjonalnego przystosowania



rało się jeszcze dużo negatywnych doświadczeń migracyjnych a i motywacja ze strony migrującego jest jeszcze bardzo wysoka i optymalnie ukształtowana. Dlatego właśnie w tym momencie najlepiej udają się zabiegi prewencyjne, uświadamianie możliwego ryzyka choroby oraz zwrócenie uwagi na nie wypieranie się swojej własnej przywiezionej kultury i religijności.

Ostatnia faza wielopokoleniowych procesów przystosowania charakteryzuje się rozwijaniem indywidualnych strategii przystosowawczych oraz coraz lepszym radzeniem sobie z następstwami emigracji a nawet umiejętnością świadomego przeżywania i kształtowania swojej emigracji. Osiągając tę fazę migranci mają w tym momencie już wykształconą biculturalną, dwukulturową identyfikację. Potrafią identyfikować się z produktami dwóch społeczeństw lub dwu kultur. Rzadko dochodzi tu do mieszania kultur. W większości działa się tu wybiórczo i „bierze” się z każdej kultury to co najlepsze dla danej osoby. W ten sposób otwiera się szansa do jeszcze pełniejszego rozwoju osobowości i do osiągnięcia wyższego poziomu psychicznej stabilizacji. Dlatego we współczesnym czasie i na obecnym obecnym stanie wiedzy wydaje się niezwykle ważne wzmocnienie biculturalnego spojrzenia na emigrację i wykorzystania jej ukrytych zasobów, które każdy migrujący przynosi ze sobą. Chodzi tu szczególnie o pomoc migrantowi nie tylko w przyjęciu tego „nowego” co niesie ze sobą emigracja, ale i o

zaakcentowanie oraz przyjęcie całego bogactwa jego „starych” przyniesionych ze sobą kulturowych i religijnych korzeni, szczególnie w przypadkach kiedy on sam do tej pory tylko te treści wypierał i tłumił. Jedynym miarę pełne uświadomienie sobie własnego dziedzictwa kulturowego i „przyznanie się do siebie” w jakichkolwiek by nie było geograficznych odnośnikach (typu „mój pokój”, „mój dom”, „moja ulica”, „moja wieś”, „moje miasto”, czy tak ostatnio modne określenie „mój region” aż po „mój kraj”, „mój kontynent” „mój...”) niesie szansę akceptacji swojej i obcej kultury. Ryzykiem jest przeakcentowanie „swoich wartości” i rodzące się wtedy nacjonalistyczne przekonania, wynikające też często z irracjonalnego lęku utracenia tego „swojego”. Jednak prawdziwa świadomość tego, co ze sobą przynoszę do kraju osiedlenia otwiera szansę uszanowania również wartości innych. To właśnie powierzchowne i nie do końca uświadomione „korzenie” są również powodem kryzysów identyfikacji, załamania i konfliktów. Jednocześnie również brak możliwości otwarcia się na nowe, brak akceptacji innych przekonań, znikoma tolerancja zastanego, uparte trwanie w „starym”, które nie jest przekładalne na nowe realia utrudnia rozwój osobowościowy i sprzyja pielęgnowaniu fikcji na tym, co już zane i osiągnięte.

Kulturalna różnorodność staje się coraz bardziej znakiem naszego czasu i naszej zachodniej społeczności, ponieważ migracja za pracą, ucieczki z kraju pochodzenia, zwiększające się gospodarcze zagęszczenie na poziomie światowym, globalizacja i nieustanny przypływ oraz przepływ informacji dynamizują i przyspieszają ten proces.

Dipl.-Psych. Anna Gembala

OPOWIEŚCI POCZĄTKUJĄCEJ EMIGRANTKI

Aby do świąt :)

Przyszła jesień, skończyło się wylegiwanie w ogródku. Pozostało zbierać kasztany i powyciągać cieplejsze ubrania. Chciałam się nacieszyć „niemiecką złotą jesienią”, ale po pierwsze ciągle pada, a po drugi, nie zdążył jeszcze zniknąć asortyment na wystrój domu na jesień albo na Halloween, a już dostałam oczopląsu na widok przysmaków świątecznych. Powiedzcie mi? Smakują Wam aacheńskie pierniki? Bo mi tak, a poza tym jedząc je mam wrażenie, że akurat tymi smakolikami można spokojnie sobie zastąpić polskie ptasie mleczko :) No, i pewnie się domyślicie, że pojadając te słodkości musiałam podjąć pewną ważną decyzję... czyli zacząć odchudzanie, albo raczej je zintensyfikować. Biegam więc po polach i lasach obserwując niesamowite ilości zwierząt gospodarskich, naliczyłam z 300, chyba że się poprzemieszczały tak, że policzyłam je jeszcze raz. No, bo przecież nudno się biega :)

Poza tym nie dzieje się nic nowego: szkoła, szkoła i szkoła. Znajomi, wspólne spotkania – czyli w końcu to, co lubię:) Już niedługo mam zamiar wybrać się na Weihnachtsmarkt, jak co roku wędzając w poszukiwaniu dobrego grzanego wina i pierników. Nie mogę doczekać się, kiedy zobaczę świąteczne ustrojone miasto, szczerze mówiąc na śnieg za bardzo nie liczę, chociaż dzieciak by się ucieszył...

Zauważyłam, że w Aachen jest coraz więcej Polaków. Młodych ludzi, całych młodych rodzin. Czyli nie wszyscy jednak wyjeżdżają do Anglii. Najbardziej smutne jest to, że rodziny muszą się rozstawać po to, by starczyło na chleb, na rachunki. Mój ślubny też często wyjeżdża, taki ma tryb pracy – „delegacyjny”. Ale ja jestem w innej sytuacji. Nie zostałam w Polsce, nie czekam na przelew wegetując kątem u rodziny. Smutno, że młodzi zdolni Polacy zmuszeni są wyjeżdżać do obcych sobie miejsc. Ja tutaj czuję się tak, jak u siebie i nie traktuję pobytu zagranicą jak kary, jak koniecznego i smutnego etapu w swoim życiu. I po prostu, gdy nie ma męża spędzam czas z przyjaciółmi, dzieckiem, chodzę do szkoły. Mam swoje życie. I małe, piękne auto:) Jeżdżę sama. Ponieważ tę część mózgu, która jest odpowiedzialna za nawigację na drodze mam zapchaną czymś tam ... zwiedzam dzięki temu – choć ponadplanowo okolice. Co sobie zwiedzę, to moje!

Mimo, iż mnie wygnała mnie z kraju przede wszystkim sytuacja materialna,

to muszę też przyznać, że dużą rolę odegrała też ciekawość świata. Moja tęsknota za krajem słabnie, może także mój patriotyzm. Nietrudno o to, słuchając chociażby polskich wiadomości politycznych czy też gospodarczych. A może powoduje to fakt, że w końcu często odwiedzam Polskę. To mi pewnie wystarcza. Podczas tych pobytów w Polsce nie reaguję tak „alergiczenie” na narzekania, wzdychania i krętownictwa jak kiedyś. Jak się człowiek nauczy języka, wtopi w tłum i trochę rozejrzy, to znajdzie podobne nieprawidłowości także w innych miejscach, chociażby w Aachen

Zapomniałam „pochwalić się” tygodniowym miłym pobytem „na wczasach” w aacheńskiej ... klinice. Teraz łatwo mi się z tego śmiać, ale musiałam sobie zrobić przerwę w moim intensywnym życiu i pozwolić się podleczyć. I znowu spostrzeżenia. Dlaczego tutaj jest inaczej? Dlaczego tutaj pielęgniarki mogą być miłe, jedzenie przepyszne (wybierane przeze mnie z menu), pokoje przytulne, dobrze wyposażone, a obsługa kompetentna? Wiem, że to także kwestia pieniędzy również, ale chyba uprzejmość i uśmiech można dostać za darmo? Nie chce obrażać tutaj polskich pielęgniarek, bo oczywiście to nie jest reguła, ale niestety mam porównanie i wypada niekorzystnie dla polskich placówek.

Teraz już żyję świątami, zaczynam rozglądać się za prezentami dla całej bandy dzieciaków, szukam noclegu na narty w świątecznej przerwie i obgaduję z koleżankami kreacje sylwestrowe. Oczywiście święta i Sylwestra spędzam w Polsce. Ale wrócę do Was po Nowym Roku i pewnie, starym polskim dobrym zwyczajem, znowu będę narzekać, że mi się guzik przy spódnicy urywa...

Kochani, czy macie już postanowienia na Nowy Rok? Bo ja jeszcze nie. A do tego słyszałam od psychologa, że nie warto sobie stawiać wysoko poprzeczki, bo jak się nie da rady, to na jesień depresja murowana:)

A teraz życzę Wam w imieniu swoim oraz mojej rodziny zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia.

Tym którzy w siebie wątpią życzę, żeby uwierzyli we własną wartość, a tym co im się za dużo czasami wydaje – trochę pokory. Nie zaszkodzi :)

Spotkajmy się w Nowym Roku wypoczęci i pełni energii.

Wasza Madzia

TAX & OFFICE CONSULTING

Anna Pokorski

zakres usług:

- zakładanie firm
(*Existenzgründung*)
- prowadzenie księgowości
(*Buchhaltung*)
- sprawy podatkowe
(*steuerliche Fragen*)

Tel: 0241 / 70 18 307

Fax: 0241 / 70 18 308

Zeppelinstr. 21
52068 Aachen

Kronika Klubu

Grill polregio i Leśny Koncert Soyki



W pierwszą sobotę września spotkaliśmy się na naszym corocznym jesiennym grillu w Plombières, który uświetnił swoim koncertem znany jazzman i kompozytor Stanisław Soyka. Chętni wrażeń muzycznych oraz smacznego jadła i beczkowego „Tyskiego”, wypełnili nie tylko plac grillowiska, ale i całą pobliską polanę. Stasiu Soyka zafascynował nas nowymi aranżacjami swoich utworów. Niejeden z nas mógł wreszcie porozmawiać z Mistrzem przy kuflu i krakowskiej kiełbasie. W czasie spotkania można było także uzyskać autograf na jego nowym albumie, a także zrobić z nim pamiątkowe zdjęcia.

Ten wspaniały „Leśny Koncert” i spotkanie trwające do późnych godzin nocnych, na długo pozostanie w naszej pamięci jako mega-impreza polregio.



Wieczór Kabaretowy Tadeusza Drozdy w Aachen

Tym razem znany i lubiany polski satyrk Tadeusz Drozda gościł ze swoją „Herbatką” tu u nas w Aachen. Sympatyczny i tryskający humorem „Dyżurny Satyrk Kraju” rozbawił naszą polonijną publiczność monologami i licznymi skeczami, nawiązując do aktualności polskich. Mamy nadzieję, że odwiedzi Aachen w przyszłym roku. Przynajmniej to nam obiecał.

Koncert w Klubie Jazzowym Jakobshof w Aachen

W niedzielę 3 września w Klubie Jakobshof Stasiu Soyka zaprezentował nieco inny repertuar niż na grillu polregio. Tu dominowały liryczne utwory Shakespeara, Staffa i innych poetów, śpiewane przez niego m.in. po polsku, angielsku i hiszpańsku i doskonale stylizowane jazzowo. Ponadto usłyszeliśmy fragmenty „Tryptyku Rzymskiego” skomponowanego przez artystę do tekstów Jana Pawła II, a wykonanych w Watykanie w rocznicę jego pontyfikatu.



Zabawa Andrzejkowa Polregio

I tym razem świętowaliśmy hucznie i tanecznie imieniny naszych Andrzejów. Jeden znany czytelnikom Andrzej wpadł na wspaniały pomysł i zaprosił do swojego stołu wszystkich swoich przyjaciół. Stwierdził bowiem, że to jest najlepsza okazja na świętowanie imienin, gdyż to tutaj zazwyczaj obchodzi się głównie urodziny. Nastroj andrzejkowego wieczoru podkreśliły wróżby naszej Gabi. Zabawa była wyśmienita, a o oprawę muzyczną zadbało doskonale Duo Relax – czyli Iwona i Mike Dembinscy.

W dalszym ciągu zapraszamy wszystkich na nasze comiesięczne spotkania brydżowe, wspólne zabawy, a tym razem szczególnie na zbliżającą się zabawę Sylwestrową w Klubie Polregio.

Informacje
o warunkach członkostwa i
statucie klubu polregio e.V.
pod adresem:
prezes@polregio.eu
polregio e.V.
Sigmundstr. 8
52070 Aachen
tel. 0049-(0)241-40 11 537

HAPPY NEW YEAR 2007

SYLWESTER PARTY

Belgia - Kettenis
Café zum Tal 37

polregio

polregio@polregio.com

Info-Tel.: 0172 - 210 55 97

Program zabawy sylwestrowej:

20:00 - rozpoczęcie zabawy sylwestrowej
21:00 - otwarcie bufetu á l'art belge
22:00 - atrakcja wieczoru tombola
24:00/0:00 - życzenia noworoczne

Muzyka:

Tadziu Kowalczyk

W cenie biletu:

szwedzki stół, zupa gulaszowa po północy,
toast noworoczny, butelka dobrego wina
lub wódki na parę. Napoje i alkohole w
bufecie po atrakcyjnych cenach.

Najnowsze zmiany w Aachen04

29 sierpnia 2006 r. odbyło się w Aachen kolejne zebranie klubu Aachen04. Celem było wybranie nowego zarządu klubu. Prezesem został ziemek Calov, jego zastępcą Ireneusz Druciarek, a skarbnikiem Mariusz Balla.

Obecnie klub Aachen04 oferuje zajęcia w kilku sekcjach siatkówki: siatkówkę mężczyzn prowadzi Marek Wojton, siatkówkę mix Mariusz Balla.

Treningi jujitsu odbywają się pod fachowym kierownictwem Ireneusza Druciarka. W październiku rusza natomiast sekcja wędkarska. Zapraszamy serdecznie do aktywnego udziału w naszych sekcjach.

Ze sportowym pozdrowieniem

Zarząd klubu Aachen04



Trendy społeczne i kulturowe Od Adama do Ewy

Czy kobieta i mężczyzna to naprawdę dwa tak bardzo różne światy?

Każdy z nas spotyka się nierzadko z frazesami typu „no, faceci tacy są” lub „no wiesz, to kobiety, trudno je zrozumieć, bo same się nie rozumieją”. Co za tym wszystkim się kryje? Ile w tych niby faktycznych różnicach prawdy, a ile domniemań i sugestii, którym się poddajemy i zgodnie z nimi działamy, jak nakręcane zegarki? A może wcale tak bardzo się nie różnimy? Może obydwa bieguny płci są do siebie bardziej podobne, niż nam się wydaje? Okazuje się, że kobiety i mężczyźni wcale nie są tacy odmienni, jak myślimy lub jak sugerują nam publiczne przekonania!

Kobiety nie potrafią dobrze parkować, z mężczyznami trudno rozmawiać. Kobiety mają więcej cierpliwości, mężczyźni są bardziej zdecydowani. Ogólniki tego typu, lub raczej skonstruowane stereotypy czy frazesy, napelniają konta bankowe autorów książek popularno-naukowych, którzy swoimi opiniami na temat tej „małej różnicy” kują opinię publiczną i wpływają na nasze codzienne życie. Patrząc na to naukowo, nie można jednak tej hipotezy odmienności udowodnić – jak określa to np. psycholog Janet Shibley Hyde z Uniwersytetu w Wisconsin (USA). Pani Hyde wzięła pod lupę ponad 50 tzw. metaanaliz, które miały na celu sprawdzenie domniemanych różnic między płciami – ze zdumiewającym rezultatem. Przedstawiciele płci męskiej i żeńskiej są bardziej do siebie podobni niż nam się wydaje. Jedynie jeśli chodzi o siłę nie da się pewnym różnicom zaprzeczyć, podobnie zresztą jak w przypadku detali budowy anatomicznej, co nas chyba raczej cieszy!

Abstrahując od tego sprawy mają się tak, że w prawie 80 % kobiety i mężczyźni są do siebie bardzo podobni,

biorąc pod uwagę zbadane cechy, m.in. matematyczne umiejętności, impulsywność, zdolności liderkie, świadomość własnej wartości lub talent i kompetencja językowa. Amerykańscy psycholodzy dowiedli, że mężczyźni tylko wtedy wykazują większy stopień agresji w grach komputerowych niż kobiety, jeśli zapoznali się z prowadzącym badania. W innym wypadku ich wyniki były nie tylko porównywalne z rezultatami uzyskanymi przez kobiety. Wręcz odwrotnie – w badaniach, podczas których zadanie zostało postawione anonimowo, kobiety podchodziły do wykonania zadania z dużo większym zapałem, z większym stopniem impulsywności i agresji niż mężczyźni. W przypadku zdolności matematycznych, badania uniwersyteckie wykazały, że kobiety wypadły tylko wówczas gorzej od mężczyzn, jeśli skonfrontowano je przed badaniem ze stwierdzeniem, że kobiety są właśnie z natury mniej utalentowane w tym zakresie. Bez tej wskazówki wyniki były prawie identyczne u kobiet i u mężczyzn!

Czyżby nasze myśli i przekonania były w stanie kształtować aż tak dalece naszą rzeczywistość? Wtedy okazałyby się przecież kreacją naszej wiary? Skoro wiara, czego dowiadujemy się z biblii, może przenieść góry, to może też jest w stanie zahamować nas, otepścić? Jak powiedział i napisał John Dryden: „Najpierw sami tworzymy nasze nawyki – potem nawyki tworzą nas.”

Hyde potwierdza, iż popularny podział ról w naszej kulturze i związane z nim przekonania i opinie, mają wpływ na wyniki badań psychologicznych, podczas gdy w obiektywnych warunkach tak duża różnica wyników nie miałaby miejsca. Ten fakt generuje ogromne koszty dla społeczeństwa – jak się twierdzi pani Hyde. Przykład? Badania wykazały, że męska młodzież, a w szczególności

chłopcy na początku pubertacji mają mniejsze poczucie własnej wartości, niż żeńskie nastolatki. Ponieważ jednak nie wielu ludzi o tym wie, nie te jednostki otrzymują wystarczająco dużo uwagi, wsparcia, zainteresowania i miłości, które tego najbardziej potrzebują. Inny przykład: psycholog Carol Gilligan, praktykująca naukowiec, twierdzi, że mężczyźni i kobiety posiadają inne wyobrażenia moralne i w inny sposób realizują swoje poczucie etyki i moralności. Jest w tym kontekście mowa o tzw. odmiennych wewnętrznych przekonaniach moralnych, które uwarunkowują sposób działania według własnego sumienia. Kobięce opinie moralne i osądy orientują i opierają się raczej na trosce, opiece i zdolności do podjęcia odpowiedzialności w tym zakresie. Mężczyźni natomiast oceniają czyjaś moralność w kategoriach sprawiedliwości i równości podziału. Tego typu werdykty, jak argumentuje pani Hyde, nie mają żadnego naukowo dowiedzonego podłoża i prowadzą do fałszywych opinii.

Wielu mężczyzn podświadomie dystansuje się duchowo od poczucia zdolności do opieki i troski. Odczuwają to jako brak męskości i zdecydowania, jako pewną niedoleźność, choć jest to przekonaniem wpojonym przez tradycję, a nie ich naturę. Są nawet zdania, że jako ojcowie nie staną na wysokości zadania, jeśli okażą swoim dzieciom ciepło, uczucie troski i opieki. Figura ojca w klasycznym ujęciu, to osoba, której łaskę i przychylność trzeba sobie zdobyć, na nią zasłużyć. Natomiast kobiety cierpią często w życiu zawodowym właśnie wtedy, gdy zachowują się w tenże – poniekąd niekobiecy – sposób, czyli są zdecydowane, wiedzą, czego chcą i egzekwują swoje prawa. Okazuje się, że często doznają porażki w miejscu pracy, budząc reakcje „co to za hetera?!” „chłop baba” itp. – każdemu z nas znane są takie sytuacje. ►

Podsumowując pani Hyde powiada, że hipoteza kolosalnej różnicy i polaryzacji między kobietą a mężczyzną może negatywnie wpływać – i często wpływa! – na sytuację kobiet w życiu zawodowym, może udaremnić lub nawet zablokować w pożyciu partnerskim porozumienie między małżonkami, utrudnić rozwiązywanie konfliktów, a także – i to jest niezmiernie istotne – oddziaływać ujemnie na rozwój poczucia własnej wartości i kształtowanie osobowości młodzieży.

Czy postępując tak możemy doprowadzić do przekształcenia się naszego społeczeństwa w nieokreślonych mieszańców, ani-mężczyzn ani-kobiet? Raczej nie, lecz może po prostu dopuścimy do naczej świadomości możliwości, że nie zweryfikowaliśmy jeszcze wszystkich przekonań i opinii, które nosimy w sobie i które mimo to wygłaszamy. Dostrzeżmy człowieka w mężczyźnie i w kobiecie. Pozwólmy sobie na rozwój naszej własnej osobowości i nie wiermy bezkrytycznie wszystkim starym legendom. Otwierając się na te możliwości, możemy codziennie odkrywać świat na nowo, dostrzegać w nim nowe wyzwania, wciąż uczyć się czegoś nowego. Tego życzę Wam, Droga Czytelniczko, drogi Czytelniku – a może poprosto drodzy Czytelnicy ☺

Tomasz Richter

Radość komputerowa

Komputer ułatwia nam pracę, której bez niego nie mielibyśmy... Tak mówi stare powiedzenie pszczół – i jest w nim na pewno wiele racji. Żyjemy jednak w czasach, w których komputer staje się coraz bardziej niezastąpiony. A jeżeli nie niezastąpioną to bardzo potrzebną. Oczywiście istnieje też taka kategoria ludzi, która o tym nawet nie wie.

Jeżeli jesteśmy już szczęśliwym posiadaczem naszego PC (personal computer – komputer osobisty), to na pewno znamy tę mieszaninę radości i goryczy, kiedy jednego dnia mamy nową piękną drukarkę, która drukuje wszystko, co jej każemy (poprzez PC), a na drugi dzień nie chce nawet drgnąć. Albo mamy piękny dostęp do sieci internet i pocztę e-mail, poprzez którą w końcu możemy wysłać życzenia do wujka Ryśka (on ma komputer już od roku i nawet wie, co to MSN), a na drugi, trzeci dzień... może po tygodniu nie działa nic i okazuje się, że oprócz blokady wejścia do internetu nie możemy też drukować... Tak, i właśnie do takich między innymi osób adresowana jest ta rubryka. W niej będę starał się podzielić z Wami moim doświadczeniem tzn. doświadczeniem wieloletniego

pracownika serwisu komputerowego, którego nie wiele rzeczy jest wstanie zadiwić ;).

Bardzo bym pragnął, żeby ten dział współtworzony był przez Was, drodzy Czytelnicy. Chętnie odpowiem na Wasze pytania. Najciekawsze z nich zostaną



niedługo umieszczone na stronie internetowej i w kolejnych wydaniach polregio.

Zacznijmy więc dzisiaj od dwóch potencjalnych problemów, które pewnie już komuś z Was się przytrafiły:

Jeżeli zdarzyło się, że Twoja nagrywarka coraz częściej ma problemy z nagrywaniem płyt, dobrze jest przed jej wymianą spróbować zaktualizować jej oprogramowanie, czyli tak zwane firmware. Ze względu na nasze osobiste zdrowie warto też sprawdzić prędkość odświeżania naszego monitora. Ustawień dokonujemy klikając prawym przyciskiem myszy na pulpicie. Otwieramy menu kontekstowe i wybieramy „Właściwości”, następnie wybieramy zakładkę „Ustawienia” i przycisk „Zaawansowane”. Tam wybieramy zakładkę „monitor” i dla bezpieczeństwa zaznaczamy pole „ukryj tryby”, których ten monitor nie może wyświetlić, zmieniamy rozdzielczość na zalecaną dla naszego monitora przez producenta. UWAGA! Aby zmienić prędkość odświeżania w grach trzeba użyć polecenia „dxdia9”.

Zapraszam do podzielenia się ze mną Waszymi komputerowymi problemami:

peter@ac-pc.de

dr_pecet

NOWOŚĆ 2007

W nowym roku polregio będzie całe kolorowe! To znaczy, że czarno-białe reklamy również nabiorą koloru :-)

Nowy cennik obejmuje więc tylko ceny za reklamę kolorową.

W tym miejscu dziękujemy wszystkim Czytelnikom wspierającym wydawanie gazety swoimi reklamami!

Reklama na łamach gazety; ceny w euro

	1 wydanie kolorowe	2 wydanie kolorowe	4 wydania kolorowe
1 strona A4 (210 x 297 mm)	○ 150,-	○ 225,-	○ 300,-
1/2 strony A4 (105 x 297 mm)	○ 90,-	○ 135,-	○ 180,-
1/3 strony A4 (70 x 290 mm)	○ 80,-	○ 120,-	○ 160,-
1/4 strony A4 (105 x 148 mm)	○ 60,-	○ 90,-	○ 120,-
1/6 strony A4 (49,5 x 210 mm)	○ 40,-	○ 60,-	○ 80,-
ostatnia strona okładki			○ 380,-
1/2 okładki zewnątrz			○ 200,-

żółte strony (gazeta i internet); ceny w euro

branża + nazwisko + telefon	○ 20,-
branża + nazwisko + telefon + adres + godziny otwarcia	○ 25,-
branża + nazwisko + telefon + adres + godziny otwarcia + link na własną stronę	○ 30,-

Ceny reklamy 2007 (+ 19% MwSt)

żółte strony

adwokaci

ADWOKACI I MEDIATORZY

Liliane Schiewek-Steinbusch

☎ 0241 / 50 90 52

✉ l.schiewek-steinbusch@t-online.de

Thomas Eue

☎ 0241 / 50 90 51

✉ teue@kanzlei-eue.de

wspólny faks: +49-(0)241 / 50 90 53

wspólne biuro: Frankenstr. 6 • 52070 Aachen

architektura wnetrz

Ela Peijs

☎ +31 464374597

architektura wnetrz

☎ +31 618689953

feng shui

✉ elhapeijs@hetnet.nl

bank

Sparkasse - kontakt polskojęzyczny

Geschäftsstelle Rothe Erde

Anna Kiernicki

☎ 0241 / 444 5120

✉ anna.kiernicki@sparkasse-aachen.de

Geschäftsstelle Eilendorf, Karlstraße

Alexander Nogowczyk

☎ 0241 / 444 5120

✉ alexander.nogowczyk@sparkasse-aachen.de

biura podróży

Witold Ortlieb

☎ 0241 / 980 12 00

☎ 0241 / 980 12 02

✉ kontakt@ortliebreisen.de

www.ortliebreisen.de

Wilmsdorfer Str. • 52074 Aachen

Godziny otwarcia:

pn. - pt. 10.00-12.00 i 13.00-18.30

so. & nd. 10.00-14.00

business

Bronislaw Gembala

☎ 0241 / 94 32 608

☎ 0241 / 44 52 12 13

Liebigstr. 40 • 52070 Aachen

Phoenix-Consult

☎ 0241 / 590 822-0

Thomas Richter

☎ 0241 / 590 82 22

☎ 0173 / 531 50 71

Krugenofen 88-90 • 52066 Aachen

doradztwo firm

System Management

Dipl.-Ing. W. Lewicki

☎ 0241 / 40 79 11

☎ 0241 / 40 11 536

✉ service@s-management.de

www.s-management.de

Siegmundstr. 8 • 52070 Aachen

duszpasterstwo

Niemcy

Ks. mgr. Jan Urbanek SChr.

☎ 0241 / 2 63 51

☎ 0241 / 40 11 960

✉ kontakt@pmk-aachen.de

www.pmk-aachen.de

Jakobstr. 141 • 52064 Aachen

Polskie msze w holenderskiej części euregio

BRUNSSUM

2-ga, 4-ta, 5-ta niedziela miesiąca, godz. 10.00

SITTARD

3-cia sobota miesiąca, godz. 17.15

MAASTRICHT

co 2-ga niedziela miesiąca, godz. 12.30

HEERLEN

3-cia sobota miesiąca, godz. 16.00

EYGELSHOVEN

4-ta niedziela miesiąca, godz. 12.00

dodatkowe informacje:

ks. Krzysztof Obiedzinski

+31-046-4525808

www.polskaparafia.nl

Polskie msze w Aachen

w każdą niedzielę i w święta o 11.00 i o 16.00

w kościele Najświętszej

Marii Panny (St. Marienkirche) na Marienplatz

(Wallstr./Aureliusstr.)

studio fryzjerskie

Damskie • Męskie • Dziecięce

BOŻENA

☎ +31 (0) 6440 79 331

Arstronoutstr.15 • Geleen (NL)

Damsko • Męski Salon Fryzjerski

KULIK

☎ 0241 / 73 579

Lütticher Str. 3 • 52064 Aachen

wt. - pt. 9.00-18.00 i 13.00-18.30

so. & nd. 10.00-14.00

fotograf

FOTOKISTE • digitaler Fotoservice

Darek Manka

☎ 0241 / 50 81 58

☎ 0172 / 23 32 001

✉ digital@fotokiste.de

www.fotokiste.de

Jülicher Str. 44 • 52070 Aachen

grafika • ilustracje

Henryk Zimak

☎ ☎ 02238 / 81 48 3

☎ 0172 / 25 08 781

www.zimak.de

Brauweilerstr. 29a • 50259 Pulheim-Sinthern

hotel

Hotel – Restauracja

Hansa-Haus

(noclegi już od 18,-€ noc/osoba)

Jolanta Langen

☎ 0241 / 55 13 80

☎ 0241 / 55 13 50

✉ hansahauss2080@aol.com

Von-Coels-Str. 42 • 52080 Aachen

komputery

Dr. PC

Piotr Goralski

☎ 00163 / 760 40 58

✉ peter@ac-pc.de

www.ac-pc.de

programowanie stron internetowych

Brigitte Schroeder

☎ 0241 / 91 29 606

dipl.des. medien-design

✉ brigitte@abc-schroeder.de

serwis komputerowy

Filip Wisnik

☎ 0163 / 41 14 572

✉ filip@wisnik.de

Prevola GmbH

☎ 0241 / 46 37 334

☎ 0241 / 46 37 333

✉ info@prevola.de

www.prevola.eu

Ludwigsallee 57 • 52062 Aachen

urządzenia do sieci LAN w sieci elektrycznej

kosmetyka

kosmetyczka i wizażystka

Jolanta Puls

☎ 02401 / 49 20

☎ 0177 / 38 10 765

Kückstr. 42 • 52499 Baesweiler

pedikur medyczny – Fußpflege

Marina Esser

kosmetyczka i wizażystka

☎ 0175 / 96 65 899

Hermann-Lönsstr. 1a • 52078 Aachen

pedikur medyczny – Fußpflege

Barbara Frings

☎ 0241 / 55 59 57

☎ 0172 / 71 44 66 3

Josefstr. 186 • 52080 Aachen

terminy po uprzednim umówieniu

krawiectwo

Jola Beras

☎ +31 / 46 / 474 49 65

☎ +31 / 61 / 317 24 80

Geleen

naprawy, przeróbki, tekstylia, skóra

leczenie naturalne

Heilpraktiker

Peter Puchalla

☎ 0241 / 413 40 70

☎ 0241 / 413 40 79

✉ Puchalla@Heilpraktiker.ac

www.Heilpraktiker.ac

Vaalser Str. 525 • 52074 Aachen

Godziny przyjęć:

pn. - pt. 9:00 - 12:30

pn. wt. czw. 15:00 - 18:00

lekarze

lekarz pediatra

Ewa Janas-Schroeteler

☎ 02461 / 511 55

✉ www.pediatra.de

Große Rurstrasse 88-90 • Jülich

lekarz ogólny, pediatra

Dr. med. Danuta Cichon-Wardas

☎ 02405 / 27 35

Bissner Str. 48 • 52146 Würselen

lekarz ogólny

Wojciech Drzewinski

☎ 0241 / 32 63 8

Peterstr. 20-24 • 52062 Aachen

lekarz ogólny

Barbara Misera

☎ 0241 / 401 85 95

Harscampstr. 71 • 52062 Aachen

Godziny przyjęć:

pn. 7:00 - 11:00 16:00 - 18:00

wt. śr. 7:00 - 11:00

czw. 7:00 - 11:00 16:00 - 19:00

pt. 7:00 - 13:00

stomatolog – CEREC-Labor

Thomas Belzowski

☎ 0241 / 50 25 27

☎ 0241 / 9 97 72 79

Adalbertsteinweg 34 • 52070 Aachen

Godziny przyjęć:

pn. wt. czw. 8:00 - 18:00

śr. i pt. 8:00 - 12:00

stomatolog

Urszula Jarosz-Kajdryś

☎ 02402 / 3 61 49

☎ 02402 / 3 71 55

Kastanienweg 15 • 52223 Stolberg-Breinig

stomatolog

Barbara Stiller

☎ 0241 / 2 20 83

Driescher Gäßchen 5 • 52062 Aachen

terminy po uprzednim umówieniu

stomatolog

Dr. med. dent. Anette Wardas

☎ 02272 / 56 94

Lindenstr. 47 • 50181 Bedburg

ginekolog / położnik

Dr. med. Viktor Wardas

☎ 0241 / 28 194

Jakobstr. 30 • 52064 Aachen

ginekolog / położnik

J. Wasik

☎ 0241 / 2 54 08

operacje ambulatoryjne

Rennbahn 9 • 52062 Aachen

gabinet prywatny

lekarz ogólny, medycyna naturalna

Ireneusz Misera

☎ 0241 / 9 97 07 09

lekarz ogólny, pediatra

Lidia Lamot-Wasik

☎ 0241 / 9 97 07 06

Salierallee 49 • 52062 Aachen

psycholog

Anna Gembala

Diplom-Psychologin

☎ 0174 / 98 67 033

✉ an-psycholog@gmx.de

c/o Arztpraxis Barbara Misera

Harscampstr. 71 • 52062 Aachen

motory – skutery

Scoot & Parts

☎ +31 (0)45 / 545 95 55

☎ +31 (0)45 / 535 48 58

Nieuwstr. 146 • 6461 KA Kerkrade

muzyka

Lech Lukomski

☎ 0241 / 52 73 66

muzyk, szkoła gry na

☎ 0241 / 59 36 53

gitarze i saksofonie

✉ info@lechsax.de

www.lechsax.de

Bonhoefferstr. 60 • 52078 Aachen

mgr. Sylwia Światalska ☎ 0031 / 62 333 12 35

nauka gry na pianinie

✉ sylwianl@hotmail.com

Sittard

DJ „Bogo” Bogdan

☎ 0049 / 163 888 7445

hity polskie, latynoskie, światowe

nieruchomości

PHI GmbH

☎ 0241 / 400 87-0

Sebastian Hucz

☎ 0241 / 400 87-15

✉ info@phi24.de

www.phi24.de

Eifelstr. 51 • 52068 Aachen

opieka nad chorymi

Pflegedienst

Angelus mobile Helfer

☎ 0241 / 91 28 78 - 0

☎ 0241 / 91 28 78 20

przychodnie dla zwierząt

Dr. Andrzej Lukomski ☎ 0241 / 63 53 6
Luxemburger Ring 25 • 52066 Aachen
Godziny przyjęć: pn. - pt. 09:00 - 11:00
pn. wt. czw. pt. 16:00 - 18:00

sport

Ireneusz Druciarek ☎ 0163 / 20 15 903
Dipl. Sporttrainer 7. dan jujitsu
jujitsu sportowe i samoobrona
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
✉ trainer@di-dan.de
www.di-dan.de

reklama

Afterglow GbR ☎ 0241 / 900 79 76
☎ 0241 / 590 82 22
✉ info@afterglow-aachen.de
www.afterglow-aachen.de
Krugenofer 88-90 • 52066 Aachen

restauracja

Restauracja - Hotel
Hansa-Haus
(polskie dania na zamówienie)
Jolanta Langen ☎ 0241 / 55 13 80
☎ 0241 / 55 13 50
✉ hansahauss2080@aol.com
Von-Coels-Str. 42 • 52080 Aachen

catering • party-service

Kuczynski ☎ 02404 / 12 39
☎ 02404 / 12 38
✉ kuczynski@t-online.de
Theodor-Seipp-Str. 66 • 52477 Alsdorf-Ofden

taksówka

Piotr Hartstein ☎ 0241 / 608 44 72
☎ 0177 / 826 22 92
✉ k.p.hartstein@t-online.de
Jazdy wszelkiego rodzaju!

turystyka

Przewodniczka po Akwizgranie

Renata A.Thiele ☎ 0241 / 98 106 92
☎ 0241 / 98 106 92
✉ textera@textera.de
www.textera.de
Roermonder Str. 117 • 52072 Aachen

tłumacze

tłumacz przysięgi

Elzbieta Eßer ☎ 02403 / 3 56 58
j. rosyjski i polski ☎ 0177 / 57 26 89 4
✉ Elzbieta.Esser@t-online.de
www.uebersetzungen-esser.de

tłumacz przysięgi

Elisabeth Frankowska
francusko-rosyjsko-polski
☎ +32 (0) 87 22 86 09
☎ +32 (0) 486 505 578
51 avenue Elisabeth • B-4800 Verviers

tłumacz przysięgi

mgr Krzysztof Wiktorowicz
tłumacz jęz. niderlandzkiego
☎ (0031) 46 4524378
☎ (0031) 653 656 081
✉ k.wiktorowicz@home.nl
Ardennestraat 16 • 6137LN Sittard (NL)

tłumacz przysięgi

Dipl.Ing. Grzegorz Richter
francusko-polski
☎ 0241 / 590 822-0
☎ 0241 / 590 82 22
Krugenofer 88-90 • 52066 Aachen

Renata A.Thiele ☎ 0241 / 98 106 92
tł. j. polskiego ☎ 0241 / 98 106 92
✉ textera@textera.de
www.textera.de
Roermonder Str. 117 • 52072 Aachen

**Tutaj może być
wasza reklama!**

transport

Euro-Service kurier, transport

Adalbert Helmin ☎ 0241 / 44 64 767
☎ 0172 / 26 07 319
Adalbertsteinweg 207 • 52066 Aachen

ubezpieczenia

Stefan Pokorski ☎ 0241 / 79 54 8
☎ 0176 / 22 127 165
☎ 0241 / 70 18 30 8
Zeppelinstr. 21 • 52058 Aachen

Georg Schulz ☎ 02405 / 41 97 43
☎ 0170 / 453 11 22

Ceny reklamy 2007

żółte strony (gazeta i internet)

ceny w euro (+ 19% MwSt)

branża + nazwisko + telefon	20,-
branża + nazwisko + telefon + adres + godziny otwarcia	25,-
branża + nazwisko + telefon + adres + godziny otwarcia + link na własną stronę	30,-

afterglow
werbe&druckagentur

**Promocja dla
czytelników Polregio
do końca stycznia**

1000

4-kolorowych dwustonnych wizytówek
130,- € inkl. MwSt.

5000

4-kolorowych dwustonnych
ulotek A5
240,- € inkl. MwSt.



**życzy Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku!**

**Polacy, trzymajmy
się razem!**

Großkölnstr. 90 • tel.: 0241 - 31 443 • Aachen

**Kwiaty do Polski w ciągu 24 godzin
za 35 €**

www.afterglow-aachen.de • Krugenofer 88-90 • 52066 Aachen • Tel.: 0241 - 900 79 76

Blumen
Isabela

Wszyscy mówimy po polsku!

Domowa sieć komputerowa – koniec za kablowaniem?

Któż tego nie zna? Gniazdo telefoniczne albo w piwnicy, komputer w sypialni, jeszcze jeden w pokoju u dzieciaków. Albo też wieża stereo w dużym pokoju, ale cała muzyka w formacie MP3 pięknie posortowana – na komputerze. Przez wiele lat wszystkie te sprzęty dzieliły ściany, sufity – odległości. Niektórzy jeszcze dziś biegają ze stickiem memory od komputera do komputera, żeby „przetransferować” dane. Bezprzewodowe możliwości połączenia ich w sieć WLAN niosą częściowe rozwiązanie problemu. Częściowe, gdyż technologia wireless nie przebijie się jednak przez wszystkie przeszkody, jak stal, beton, ogrzewanie podłogowe lub wilgoć. Natomiast kable elektryczne ma każdy. I tu jest nasz przysłowiowy pies pogrzebany. Podobnie jak kiedyś podłączonym do elektrycznej sieci babyfonem można było kontrolować, czy nasz bobas w swoim pokoiku na piętrze ma się dobrze czy też nie, tak teraz można tą samą siecią elektryczną przesyłać sygnały komputerowe z jednego pokoju do drugiego. Jak? W bardzo prosty sposób: bierze się jeden adapter wtyczkowy i wsadza do gniazda elektrycznego. Następnie łączy się go kablem sieciowym typu Ethernet z routerem albo modemem. W pokoju komputerowym wsadza się do gniazda elektrycznego drugi taki adapter i łączy go takim samym kablem z komputerem. I to wszystko! Naprawdę.

Fachowcy od komputerów pewnie od razu zapytają, czy trzeba jeszcze wgrać do komputera jakiś program. Otóż nie. Adaptery firmy Prevoli tym różnią się od wielu podobnych na rynku, że nie potrzeba do nich żadnego oprogramowania. No, chyba że ma się wścibskich sąsiadów. Wtedy można zainstalować mały programik ochronny „Prevola-Safe”. Dzięki niemu można zabezpieczyć zbudowaną w ten sposób domową sieć komputerową

hasłem, i tylko komputery znające to hasło mogą do niej wejść. Skomplikowany system kodowania DES zniechęci każdego, kto spróbuje złamać ten szyfr. Po dziesięciu nieudanych próbach system blokuje się na pół godziny, nie przeszkadzając nam jednak używać sieci. Potem „wolno” spróbować jeszcze raz. I tak przez ponad 40 tysięcy lat! Chyba, że włamywacz będzie miał szczęście. Ale wtedy nich lepiej zagra w totolotka.

Technologia tego typu – zwana też HomePlug – znana jest w Niemczech od trzech lat, a mimo to wciąż niewiele się z niej korzysta i niewiele jest tego typu produktów na rynku. Oczywiście, kto raz przeciągnął kable w całym domu, ten teraz się ich trzyma. Ale przy najbliższej przeprowadzce temat znów się zrobi aktualny. Posiadacz adapterów wtyczkowych natomiast zapakuje je i po prostu wsadzi do gniazdek w nowym mieszkaniu. Nie ważny jest przy tym system operacyjny zainstalowany na komputerze: Windows, MacOS, UNIX, Linux czy nawet egzotyczny Ubuntu. Wszystkie dają się połączyć w sieć. I każdym można wejść do internetu.

Ponieważ zazwyczaj mamy w domu telefony analogowe i do Internetu wchodzimy DSL-em – żeby było szybciej – wszystko odbywa się w ramach istniejącego już wyposażenia większości użytkowników. Najszybciej używa się przy tym DSL o prędkości do 2 Mbps. Firmy, nawet niewielkie, korzystają oczywiście z szybszych połączeń – nawet do 25 Mbps, ale różnice szybkości są tak naprawdę prawie nieodczuwalne.

A tymczasem w wewnętrznej naszej sieci prędkości transmisji danych stają się coraz większe – w naszym przypadku wynoszą 85 Mbps, choć największe dochodzą nawet do 200 Mbps. Ale tylko w zasięgu do 250 m. Lecz któż z nas ma w domu większe odległości?!

Ostatnie wątpliwości to pewnie, czy muzyka na pewno nie polecie z lodówki albo z pralki? I ile potrzeba adapterów, żeby przekoczyć z fazy do fazy, kiedy ma się tych faz więcej? A zazwyczaj się ma. Rozwiemy więc od razu wszystkie wątpliwości. Nawet w przypadku bliskiego sąsiedztwa przewodów elektrycznych każdy przesyła „swoje” dane. Ponadto adaptery tej technologii korzystają z indukcji elektromagnetycznej, w związku z tym dane mogą przeskakiwać z fazy do fazy, a stwierdzony spadek prędkości transmisji danych jest tak niewielki, że można go w pełni zignorować. Nie potrzeba zatem przełączników fazowych.

Czy to wszystko? Nie. Adapter Wtyczkowy LAN2 umożliwia łączenia komputerów, stacjonarnych i przenośnych, w sieć z wejściem do internetu każdego z nich, lub słuchania muzyki z komputera przez głośniki wieży stereo, znajdującej się w innym pomieszczeniu.

Nowe adaptery Prevoli, jak np. wtyczkowy LAN Audio, LAN Video czy wtyczkowy TEL – które wejdą na rynek jesienią tego roku – oferują wiele innych rozwiązań. Można nimi połączyć komputer w naszej nowej sieci z telewizorem, aby na przykład pochwalić się gościom zdjęciami lub filmami z urlopu, można też obejrzeć filmy z DVD, nie posiadając osobnego odtwarzacza DVD. Można dzięki nim używać wszystkich urządzeń multimedialnych, gdyż przesyłają one dane w wielu formatach: MP3, MPEG, DivX, RMP, nie mówiąc o całkiem banalnych plikach Worda, czy programów graficznych, albo też telefonowaniu. Mamy więc wiele wariantów do wyboru, według potrzeb i zainteresowań. A potrzebujemy do tego ... przynajmniej dwóch adapterów i dwóch kabli typu cat5e (znajdujących się zresztą w pakietach).

textera

Nota bene – instrukcja instalacji i strona internetowa Prevoli są również po polsku.



Proszę wyciąć i oddać przy zakupie!

KUPON

Ten kupon upoważnia do nabycia jednego opakowania

Prevola wtyczkowy LAN2 Starterkit

po cenie **20%** niższej od regularnej ceny sprzedaży.

Nabyć go można bezpośrednio w siedzibie firmy.

* Kupon jest ważny jest na jedną osobę i jeden starterkit.



Prevola

Prevola GmbH

Ludwigsalle 57

52072 Aachen

tel.: 0241-46 37 334

Lektura na jesienne wieczory

Lektura na jesienne wieczory

Odwiędziłam tegorocznego lata gdański Empik i wpadły mi w ręce dwie książki debiutującego Maćka Millera „Pozytywni” i „Zakręt Hipokampa”. Autor, lekarz i podróżnik, spróbował swych sił na niwie literackiej i choć posypało się wiele różnorodnych, czasem kontrowersyjnych opinii na jego temat – zwrócił uwagę ciekawym podejściem do modnych ostatnio w polskiej literaturze tematów. Warto poświęcić mu więc kilka wolnych chwil w długie jesienne wieczory.

Bohaterem „**Pozytywnych**” jest 30-letni Zbyszek, facet o bujnej, „poliseksualnej” przeszłości oraz życiu z perspektywy szpitalnego łóżka. Akcja osadzona w pejzażu współczesnej lepperowsko-gierychowskiej Polski, w środowisku „Warszawki” pisana w oparciu o wspomnienia i refleksje „trafionego” wirusem HIV chłopaka. Trochę bajkowa i pełna autoironii, wpleciona w szpitalne sceny państwowej służby zdrowia, ale nie pozbawiona przekory opowieść o innym obliczu AIDS oraz o tym, że życie może mieć sens nawet po takim wyroku. Splot wielu wydarzeń, czasem kolokwialny język, pozbawione „cukru” watki społeczno-obyczajowe, troszeczkę polityki, ale bez zbędnego moralizatorstwa, czynią powieść bardzo łatwą w odbiorze. Do poczytania w łóżku, w autobusie albo przy lampce dobrego wina, wchodzi do głowy szybko i bezboleśnie. Nie jest to książka o gejach, choć bohater ma za sobą nieudane małżeństwo i różne doświadczenia seksualne. Jest to historia o nieodpartym

poszukiwaniu szczęścia za wysoką cenę, bo w tym przypadku z „seropozytywnym” skutkiem. Zbyszek, mimo że zamienił poppersa na kroplówkę, modne warszawskie kluby na szpitalną salkę, a rozrywkowe, luzackie towarzystwo na zakażonych pacjentów – nie przestaje marzyć, tęsknić, kochać, próbować żyć dalej.

Zaskakujące mimo wszystko jest jednak zakończenie – trochę hollywoodzkie, ale pozwala ocenić książkę jako powieść pozbawioną z góry narzuconego kontekstu i zamienia go w kolorową pigułkę antydepresyjną.

Druga pozycja – „**Zakręt Hipokampa**” – znacznie bardziej poważna, jest bardzo odważną literacką próbą młodego pisarza. Jak sam Miller zaznacza, to książka o dzieciach, ale nie dla dzieci. „Zły dotyk” to wątek bardzo aktualny, choć nadal temat tabu. Sądzę, że to powieść przełomowa tego pisarza.

Jest to przejmująca i bulwersująca dramatem molestowanych dzieci. Młody lekarz Olaf trafia do prowincjonalnego szpitala, zaczynając staż pod okiem dyrektora Pakuły, miejscowego autokraty. Praca w klinice, która wydaje się niemal prywatną praktyką dyrektora – odkrywa wkrótce przed młodym adiunktem swe mroczne tajemnice. Szokująca

w tym wszystkim jest reakcja otoczenia: znieczulica i obojętność na pseudo-opiekuńcze praktyki ludzi o chorych instynktach. Otoczenie ukrywa prawdę, milcząc na to przyzwalając.

„Walka z wiatrakami” – to chciał powiedzieć Miller, zdobywając się na poruszenie tak trudnego tematu. Chciał opowiedzieć tragiczną historię z życia, która zdarza się lub może zdarzyć koło nas, wszędzie. I to mu się udało. Na pewno nie jest to powieść lekka i wesoła, choć napisana bez przesadnej teatralnej dramatyczności. To lektura dla dla wrażliwych i wnikliwych czytelników, zmuszająca do refleksji. I to dobrze, gdyż o rzeczach smutnych trzeba pisać.

Gościnnie polecam obie pozycje.

Katarzyna Langer

RECHTSANWÄLTE Hünerbein & Zillmann

— Heike Hünerbein —
Arbeitsrecht
Ehe- und
Familienrecht

— Gerd Zillmann —
Verkehrsunfallrecht
Straf- und
Bußgeldverfahren

Alfonsstraße 38 52070 Aachen
Tel: 0241 / 99 77 369
Fax: 0241 / 99 77 370

SZUKASZ INFORMACJI, SZUKASZ PORADY? Rozwiązania dla każdego

Doradztwo firmowe:

- kreacja planów biznesowych i akwizycja klientów
- zakładanie działalności gospodarczej, rozruch i rozwój
- niezależny serwis ubezpieczeniowy
- Insolvenz – informacje na sytuacje upadłości firmowej (również dla osób prywatnych)
- pozyskiwanie dotacji państwowych (tzw. Überbrückungsgeld itp.)

Serwis dla osób prywatnych:

- pomoc w sprawach urzędowych
- wnioski na emeryturę i rentę
- porównania ubezpieczeń (przeciętna oszczędność roczna 250 Euro)
- kredyty dla konsumenta, finansowanie nieruchomości
- tłumaczenia wielojęzyczne

Skorzystaj z naszych kontaktów, naszej wiedzy i doświadczenia!

fone +49-(0)241-5908-220
fax +49-(0)241-5908-222
mobile +49-(0)173-5315-071
e-mail phoenix-consult@online.de

PHOENIX-CONSULT
Unternehmens- und Liquiditätsberatung

Krugenofen 88-90
52 066 Aachen



Kiedy bogowie śpiewają

Słowa, historie, myśli nie mogą rozpaść się w pył. Tak stoi w prologu Iliady. Inaczej niż ludzie i ich dzieła architektury, słowa przetrwają – tak jak nazwy Sarajewo, Kabul, Drezno, Warszawa, Guernica czy Troja.

Iliada napisana została 500, może 800, a może nawet 1000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Jej autorem mógł być Homer, o którego miejsce narodzin spiera się z tuzin greckich wysp. W każdym razie „pewien” Homer skomponował 24 pieśni heksametrem i są one pierwszym tekstem naszej europejskiej historii: to historia wojny, a cóż by innego?! Homer znał się chyba nieźle na wojnie i naturze ludzkiej. Lecz któż zechce dzisiaj przeczytać 1200 stron napisanych wierszem? Który tłumacz pozostanie wierny tekstowi źródłowemu i przetłumaczy go jednocześnie tak, by był zrozumiały dzisiaj? Czy nie należałoby

W jakim
dzisiejszym państwie
leżała starożytna Troja?

Wyslij nam pocztówkę z
odповідzią i Twoim adresem.
Wśród autorów poprawnych
odpowiedzi rozlosowane zostaną
trzy nagrody: płyty CD z audycjami
Dimitera Inkiowa wydane przez niemieckie wydawnictwo IGEL RECORDS.

Pozostali otrzymają nagrodę specjalną za udział w konkursie i poprawną odpowiedź: pierwsze wydanie Polregio w nowym roku!

— Odpowiedź prosimy wysłać na adres: AFTERGLOW • Krugenofen 88-90 • 52066 Aachen —

uwolnić tych historii, tych bohaterskich i podłych figur z okowów wiersza i ubrać w formę narracyjną, tak jak wtedy robili to aoidosi czyli śpiewacy.

Dimiter Inkiow to taki współczesny aoidos, który stare greckie mity opowiada na nowo. Jego słuchowiska, takie jak Griechische Sagen i Die Abenteuer des Odysseus, to mistrzowskie dzieła sztuki narracyjnej. Jego największe dzieło to Iliada, opowiedziana na nowo, pieśń po pieśni. Skoncentrował ją na 120 stronach i mimo to pozostał wierny oryginałowi. Dimiter Inkiow urodził się w Tracji w Bułgarii, na granicy z Grecją. Tam w Rodopach śpiewał Orfeusz swoje najpiękniejsze pieśni o nimfie eurydyce, w której się zakochał. Ta historia – i inne mity greckie – znał mały Dimiter z opowiadań dziadka. A kiedy poszedł do gimnazjum, zauważył z rozczarowaniem, że trudno jest przeczytać Iliadę. Zaś historia, którą opowiedział jego dziadek, była zakochająca. Dimiter Inkiow obawiał się, że podobnie mogły reagować jego wnuki – i wpadł na pomysł, aby świat greckich mitów i legend stworzyć na nowo, dla dzieci i dla dorosłych. Te stare dzieła Inkiow traktuje poważnie, lecz opowiada je lekko i żartobliwie. Na przykład Zeus jest tu dobrotliwym bogiem-ojcem, który krzyczy na podwładnych mu bogów, kłóci się z własną żoną z powodu swobody obyczajów. Przez osiem miesięcy Inkiow czytał każdą pieśń Iliady po niemiecku i po bułgarsku, a jego lektorla, Barbara Asbeck, porównywała jego tekst z starogreckim. Jego dzieło to praca uczonych ku niekończącej się ucieście dzieci i rodziców. W ten sposób rodzą się czarowne chwile w życiu. To tak, jak gdyby mała dziewczynka bawiła się lalką, a taka Barbie nagle odezwałaby się ludzkim głosem: „Jestem boginią Ateną i jestem nieśmiertelna.”

Antonella Romeo z DIE ZEIT
tłum. Renata A. Thiele



Zgadywanka

Wszelkie reklamy wykluczone



exclusive ausrichtung von festlichkeiten und events



event • probat

an der glashütte 6
52074 aachen
tel. (0241) 88 69 565
fax (0241) 16 86 177
www.event-probat.de
info@event-probat.de

veranstaltungen



catering



verleih

Le Bon Vin
Gute Weine aus Frankreich

“Le Bon Vin” bei Copy Point

Sandkaulstraße 100, 52062 Aachen

Telefon: 0241/ 402386, Fax: 0241/ 27856

IMPRESSUM

Siedzibą redakcji jest Akwizgran. W skład redakcji wchodzi:

Renata A. Thiele – redaktor naczelna
Maciej Łukomski – marketing, reklama
Marcin Wesołowski – grafika
Brigitte Schroeder – internet
Wiesław Lewicki – redaktor i prezes Klubu polregio e.V.

Wszystkim autorom dziękujemy za nadesłane artykuły – to ich wkład w powstanie kolejnego numeru polregio.

Prawa do zamieszczonych zdjęć należą do ich autorów: W. Lewicki, I. Druciarek, M. Łukomski, www.drozda.pl, B. Kaya, IgelRecords, Thouet Verlag, A. Gembala, www.sxc.hu

Warunki prenumeraty
polregio jest czasopismem ukazującym się cztery razy w roku. Koszty prenumeraty rocznej wynoszą 10 € (w tym koszty przesyłki). W sprawie prenumeraty prosimy kontaktować się bezpośrednio z wydawcą, aby wybrać korzystny wariant przesyłki.

Możliwa jest również prenumerata polregio w Belgii i Holandii. Należy w tym celu skontaktować się z Elżbietą Peijs.

Uwagi i artykuły prosimy kierować na adres:

Redakcja polregio
Sigmundstr. 8
52070 Aachen
tel. +49-(0)-241-40 115 37
fax +49-(0)-241-40 115 38
lub
redakcja@polregio.com
tel. +49-(0)-241-98 106 92

Ogłoszenia prosimy kierować na adres wydawcy, a także:
reklama@polregio.com
tel.: +49-(0)241-900 79 76

Wydawca
AFTERGLOW
Wesołowski & Łukomski GbR
Krugenofen 88-90
52066 Aachen
tel.: +49-(0)-241-900 79 76
fax: +49-(0)-241-590 82 22

Punkty kolportażu

Niemcy

Aachen: polscy lekarze, kwiaciarnia pani Izabeli, bar Polonia, POLMARK, Reisebüro Ortlieb, Schlesische Spezialitäten (Alexanderstraße), Polska Misja Katolicka (Vaalesr Str. 1-3) i inni

Belgia
kontakt:
Krystyna Zadecka
tel. +32-89 761 628 (Maasmechelen)

Holandia
STAKATO - MODE
Winkel Centrum MAKADO - Beek
+31 46 437 53 05

Studio Fryzjerskie - BOZENA
Arstronoutstr. 15
Geelen
+31 (0) 6440 79 331

- printed in Poland -

- Dowcipy



Tata tłumaczy pięcioletniemu Jasiowi:

- Jesteś już dostatecznie duży aby wiedzieć, że nie ma żadnego świętego Mikołaja. To ja dawałem ci prezenty.
- Wiem, wiem! Bocian to także ty.

Mama pyta Jasia:

- Kto cię nauczył mówić takich brzydkich słów?
- Święty Mikołaj.
- Święty Mikołaj?
- Słowo daję! Kiedy wszedł w nocy do mojego pokoju z prezentem i rąbnął się głową w szafę - tak właśnie powiedział!

W czasie przygotowań się do

wieczery wigilijnej żona pyta męża:

- Czy zabiłeś już karpia?
- Tak, utopiłem go.

Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją notę z matematyki.
- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

Kolega pyta kolegę:

- Czy w tym roku kupiłeś coś pod choinkę?
- Owszem, udało mi się kupić stojak.

Sąsiad spotyka na schodach sąsiada i mówi:

- Dzień dobry! Czy wyjeżdża pan gdzieś na święta?
- Oczywiście.
- A można wiedzieć dokąd?
- Jeszcze nie wiem. Chcę sobie samemu zrobić niespodziankę.



31-018 KRAKÓW
ul. W. Jana 14
tel./faks: (+12) 421 71 04
e-mail: galeria@pro.onet.pl
www.mleczo.pl

Przeczytaj i zastanów się

1. Żyć długo chcą wszyscy, ale starym nikt nie chce być.
2. Żyj tak, aby znajomym twoim zrobiło się nudno, gdy umrzesz.
Julian Tuwim
3. Więcej jest tych, którzy chodzą do kościoła, niż tych, którzy chcą do niego chodzić.
4. Więcej wśród ludzi krwiopicców niż krwiodawców.
5. Większość ludzi jest zbyt tchórzliwa, by czynić coś złego i zbyt słaba, by czynić coś dobrego.
6. Żyjemy w czasach, w których ludzie są tak zapracowani, że głupiejają zupełnie. *Oscar Wilde*
7. Bądź uroczy dla swoich wrogów – nic ich bardziej nie złości. *Carl Orff*
8. Człowiek za odwagę musi płacić. Strach jest za darmo.
9. Człowiek kierujący się tylko rozsądkiem, myli się najczęściej.
10. Człowiek najgłośniejszemu wydziera się w pieluszkach. Potem stopniowo spuszcza z tonu.

odpisane z <http://www.aforyzm.prv.pl/>

Starszy pan się uśmiecha

Przed turystą stojącym na placu zwanym Katschhof roztacza się piękny widok na wiekową akwizgrańską katedrę. Jej sylwetka jest niepowtarzalna i od razu rozpoznawalna wśród wielu. I nikogo nie dziwi jej klarowność. Nikogo też nie dziwi, że nie otacza jej wianek rusztowań. Nikogo spoza Aachen. My, od lat mieszkający w tym mieście, przyznajmy, kiedy ostatnio wiedzieliśmy ją w takim stanie? 25 lat temu? Tak, jeśli w ogóle tak długo tu mieszkamy.

Ta budowla ma 1200-letnią tradycję i była świadkiem wielu historycznych, politycznych, religijnych i kulturalnych wydarzeń. Karol Wielki budował ją z myślą o końcu świata, który według ówczesnych uczonych wyliczony został na rok 800. Nic nie wyszło z tej wyliczanki i tak minęło już 12 wieków. To w niej przez 600 lat koronowano niemieckich królów, nawet jeśli gdzieś indziej zostali obwołani lub wybrani królami. Każdy ciągnął tu, by spocząć na tronie z surowego marmuru, by wysłuchać „Ojciec nasz”, a następnie powstać zeń już jako jedyny prawowity król. Wiele razy płonęły mury kościoła, poprawiano i zmieniano jego wygląd. To tu pielgrzymują wierni ze wszystkich krańców świata chrześcijańskiego już od XIII wieku do relikwii pokazywanych co siedem lat. Ponieważ kościół w dotychczasowej formie stał się za mały, by przyjmować tylu wiernych, postanowiono go powiększyć. I już w 1414 r. poświęcono przepiękne prezbiterium czyli wielką halę chóru, jedyną w swoim rodzaju, która przetrwała wieki. Nazywa się ją Akwizgrańskim Szklanym Domem, gdyż otaczają ją wielkie okna zdobione kolorowymi witrażami. Kolejne pożary i wojny niszczyły w regularnych odstępach czasu miasto i katedrę. W XIX w. najbardziej zagrożone fragmenty murów odrestaurowano – na miarę czasów tj. zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy. Tak więc już w XX w. konieczna stała się ponowna restauracja, szczególnie tych świeżych fragmentów. Chałtura mści się zawsze, rzec by można dosadnie. I taka dosadność dopada człowieka wędrującego dzisiaj po dachach katedry i otaczającego ją wieńca kaplic.

Nie dziwi więc, że musiał się znaleźć ktoś, kto nie wytrzymał i tupnął nogą. Choć właściwie nie tupnął, bo nie taka jest jego natura, lecz zamyslił się i niczym nasz Pomysłowy Dobromir i wpadł na wielki w swych konsekwencjach pomysł: pod hasłem „Der Aachener Dom braucht Hilfe” (Akwizgrańska katedra potrzebuje pomocy) ruszyła w 1988 r. akcja ratowania katedry. Jej ojcem ideowym

był bohater wspaniałej biografii Antona Sterzla, Hans Müllejans, swego czasu (1977-2004) proboszcz katedry. Sterzlowi zawdzięczamy wspaniałą lekturę. Stanowi ona nie tylko zapis biograficzny żywota Müllejansa, lecz prezentuje też interesujące tło historyczne katedry i miasta w kontekście historii Kościoła i Europy od Karola Wielkiego do dnia dzisiejszego. Dowiadujemy się wiele o ważnych wydarzeniach widzianych z wielkiej i z małej perspektywy, tej pojedynczego człowieka, który jak Müllejans walczyć musiał z codziennością przedwojenną, w czasie drugiej wojny światowej i wyzwaniem czasów ostatnich.

Kiedy spoglądamy na okładkę biografii, patrzy z niej na nas Hans Müllejans taki, jakim znają go tysiące: łagodny uśmiech – bez wątpienia odziedziczony po matce – nie zdradza ani uporu ani konsekwencji, z jakimi Müllejans walczył o datki i wsparcie pieniężne dla projektu swojego życia. Nie strach mu nawet było zmierzyć się z dzikim zwierzem, wychodząc na arenę, po której niespokojnie biegał najprawdziwszy tygrys królewski. Znający go osobiście powiadają, że temu jego uśmiechowi nie mógł oprzeć się żaden portfel, więc koleł Müllejans wszędzie i nieustająco, zdobywał serca i środki finansowe. Efektem tej jego działalności jest katedra – wolna od rusztowań, odrestaurowana przez najlepszych speców. Jednocześnie także studenci akwizgrańskiej RWTH, szczególnie budownictwa, mogli badaniami w ramach prac dyplomowych przyczynić się do jego sukcesu.

Ale Hans Müllejans to nie tylko katedra. Urodzony w pobliskim Stolbergu po ukończeniu studiów teologicznych w Bonn i Monachium, młody Müllejans wyładował w końcu w Akwizgranie. Miasto to było mu pewnie pisane, gdyż biskup nie zwolnił swojego człowieka nawet dla Rzymskiej Kurii. Przewidział lub po prostu wiedział, że to właśnie tu tkwi przeznaczenie młodego, skromnego doktora nauk teologicznych. I nie pomylił się. W Akwizgranie Müllejans rozwinął skrzydła.

Otwarty, dociekliwy, nie unikał konfrontacji z aktualnymi problemami kraju i świata. A czasy były niespokojne: widać go więc i na spotkaniach z zaangażowaną, lecz niestety nieopatrznie flirtującą z sowieckim komunizmem lewicą, ale też na mszach ekumenicznych. Podczas gdy inni ostrożnie zbliżali się do kościoła protestanckiego, Müllejans spotykał się i konferował nie tylko z tymże, lecz i z przedstawicielami wyznania żydowskiego.



Müllejansa nie należy pojmować jako człowieka surowego, nie znającego innej, lżejszej strony życia. Nie ma on w sobie nic z tych wędrownych odzianych we włosienice kaznodziejów. Z drugiej strony nie przypomina też opasłych księciów kościoła epoki np. renesansu. O, nie! Jest on zarówno stałym gościem na spotkaniach studeckich korporacji, jako starszy pan należy już oczywiście do odpowiedniego grona tzw. „Altherren”, a w czasie piątej pory roku w jego kalendarzu znajdujemy wiele terminów wesołych biesiad karnawałowych. Nie brakuje go na takich ważnych imprezach, jak np. wręczeniu Międzynarodowej Nagrody Karola Wielkiego, czy też międzynarodowym turnieju CHIO.

Autor, Anton Sterzl zna oczywiście przedmiot swych studiów osobiście, i to od lat. Jako naczelny redaktor „Aachener Volkszeitung” (1978-1991) był przez wiele lat świadkiem poczynąń wielebnego proboszcza, uważnym okiem historyka obserwując je i komentując. Lecz mędrca szkiełko i oko nie wystarczyłoby, by stworzyć takie żywe dzieło, barwną i jednocześnie informatywną opowieść o proboszczu, jego dziele i czasach, w których żył. I żyje! Emerytowany proboszcz, wciąż niespokojny, nie da się przecież wsadzić do gotowej szufladki tylko dlatego, że skończył się kolejny etap jego życia. I na pewno jeszcze o nim usłyszymy.

Renata A. Thiele

Anton Sterzl: „Der Dom, die Stadt, die Menschen. Leben und Werk von Hans Müllejans. 1977-2004 Dompropst in Aachen. Ehrenbürger der Stadt Aachen, wyd. Thouet Verlag, 2006 Aachen, 19,90 €.

Boże Narodzenie w Belgii

Już w listopadzie rusza gwiazdkowa maszyneria. W Belgii zaczyna się to wtedy, gdy na rynku w Brukseli ustawiona zostaje szopka z żywymi zwierzętami i wysoka choinka. Odświętnie iluminowane są też place i ulice. W sklepach w tych dniach trwa prawdziwe szaleństwo zakupów. Wiele sklepów otwartych jest w jedną lub nawet dwie niedziele przed Bożym Narodzeniem. W Brukseli w ostatni weekend na trasy wysła się dodatkowe autobusy i tramwaje, by wszyscy chętni mogli dojechać na zakupy do centrum miasta.

Babcie pieką ciasteczka zwane spekulozami i obdzielają nimi wnuki ... – no tak, to wspomnienie z przeszłości, kiedy nie rozpieszczano dzieci jeszcze górami prezentów.

W Belgii Boże Narodzenie spędza się w rodzinnym gronie. Choinki ubierają się bardzo strojnie i zapala świece. Prócz indyka z kasztanami w wigilię jada się dziczyznę w sosie śliwkowym, pasztet z gęsich wątróbek. Na bożonarodzeniowym stole mogą się znaleźć także ostrygi, homary, lecz Belgowie z ryb słodkowodnych jedzą

tylko pstrągi. Na deser podaje się buche czyli biszkoptową roladę z kremem mokka lub bitą śmietaną i czekoladą. Coraz częściej zastępuje się ją lodami, którym producenci nadają kształt rolady. Je się też słodką bułkę w kształcie becika z lukrową figurką Jezuska, wciąż uważaną przez dzieci za wymarzony rarytas. Ponadto je się bouguettes, rodzaj kutii z pęczakiem.

Noc wigilijna to dla wielu mocno zlaicyzowanych Belgów jedyna okazja w roku, żeby pójść do kościoła. Tam też śpiewają nawet kolędy, a po mszy skauci częstują wychodzących z kościoła grzańcem, a w domu czeka wcześniej przygotowany bulion i kielbaski boudin blanc przypominające trochę naszą białą, lecz do ich mięsa dodawany jest biały chleb i mleko, i boudin noir, przypominające z kolei polską kaszanke.

Choć zgodnie z tradycją już 6 grudnia dzieci wystawiają kapcie przy kominku, żeby święty Mikołaj miał w co włożyć prezenty, to w wigilię – podobnie jak w Polsce – św. Mikołaj znów przychodzi, ale wtedy nazywa się Pere Noël, czyli Ojciec

Bożonarodzeniowy i wkłada pod choinkę prezenty, które wolno rozpakować dopiero o północy.

W wielu rodzinach ważniejszy od wigilijnej kolacji jest obiad w pierwszy dzień świąt – i zarazem ostatni, bowiem wolny od pracy jest tylko 25 grudnia. W praktyce w ostatnich latach wygląda to tak, że Belgowie coraz częściej nie mają czasu ani głowy do przygotowywania wymyślnych potraw według od dawna zapomnianych tradycyjnych przepisów. Najczęściej więc kupują indyka z borówkami w pobliskim supermarkecie, albo wręcz zamawiają stół w restauracji. Wielu Belgów bierze także kilka dni urlopu, żeby wyjechać do ciepłych krajów, na narty w Alpy albo przynajmniej w rodzime Ardeny.

W Nowy Rok podaje się przede wszystkim gotowaną kiszoną kapustę z białą kielbasą i tłuczonymi ziemniakami pure – aby nadchodzący rok był dostatni.

Ponadto pod koniec roku wszystkich tutaj obdarowuje się belgijskimi pralinami.

Ela z Belgii

Nederlandse Kersdagen in Limburg

Boże Narodzenie po holendersku

Na święta, niech mówi co kto chce, najważniejsze są prezenty. W Holandii dostaje się je o wiele wcześniej niż w Polsce, gdyż już 6-go grudnia. W tym dniu Sinterklaas en Zwarte Piet (święty Mikołaj i czarny Piotr) rozdają grzecznym prezenty. Oczywiście według zasług. Skąd o nich wiedzą? Otóż obdarowujący wypisuje na kartce dołączonej do prezentu wszystkie zasługi obdarowanego, których tenże dokonał w ciągu całego roku. Czasem są one zebrane w formie wierszyka, często bardzo dowcipnego.

Skąd się wziął Zwarte Piet, nie bardzo wiadomo. Frakcja murzyńska sugeruje afrykańskiego niewolnika. Nie zgadzają się z nią inni, twierdząc, iż kto raz przeleciał przez komin dokładnie tak samo wygląda – czyli jest czarny jak kominarz, albo właśnie Zwarte Piet. Zadaniem Czarneho Piotra jest mianowicie wskakiwanie przez komin do domów i sprawdzanie, czy skarpety są odpowiednio przygotowane. Do czystych i zawieszonych na kominku św. Mikołaj wsadzi potem prezenty. Nowoczesne, młode rodziny holenderskie

obdarzają się prezentami również w pierwszym dniu świąt. Globalizacja pełną parą obejmuje nawet te święte tradycje. Choć, dlaczego by nie – prezentów nigdy za dużo.

W Holandii w dniu św. Mikołaja wszystkie stacje telewizyjne i na wszystkich programach transmitują imprezy związane z rozdawaniem prezentów przez Mikołaja i jego czarnego pomocnika.

Nawet choinkę stroi się wcześniej, gdyż już w dniu św. Mikołaja. W dawnych czasach strojono ją dopiero w wigilię, ale rozochoceni reklamą Holendrzy pragną ją teraz cieszyć się nią już wcześniej. Ważne jest również, żeby stroić żywą choinką, a nie sztuczną, stąd może więc i ochota, by dłużej stała – i pachniała w mieszkaniu.

Święta zaczynają się tak naprawdę dopiero 25.12. Obchodzi się je z najbliższą rodziną. Wspólne biesiadowanie nie oznacza jednak, że stoły się uginają. Istnieje w tradycji jedna potrawa, której nigdy nie może brakować na świątecznym stole: konijn in het zuur czyli królik na kwaśno.



Czytelnikom życzymy w tym miejscu

*Wesołych świąt i szczęśliwego
Nowego Roku!*

*Frohe Weihnachten und
glückliches neues Jahr!*

Joyeux Noël et bonne Année!

Prettige Kersten en gelukkig Nieuwjaar!

Podobnie jak Polacy, tak i Holendrzy spieszą o północy na pasterkę i to ponoć chętnie i gromadnie.

Drugiego dnia świąt odwiedza się dalszą rodzinę i znajomych. Niektórzy spotykają się też w restauracjach czy knajpkach. I tak kończą się święta Bożego Narodzenia w Holandii i każdy powoli szykuje się na Sylwestra. Ten stoi pod znakiem oliebollen czyli jedzonych na ciepło pączków, trochę mniejszych od polskich i z różnorodnym nadzieniem. Bez nich Sylwester prawie się nie liczy.

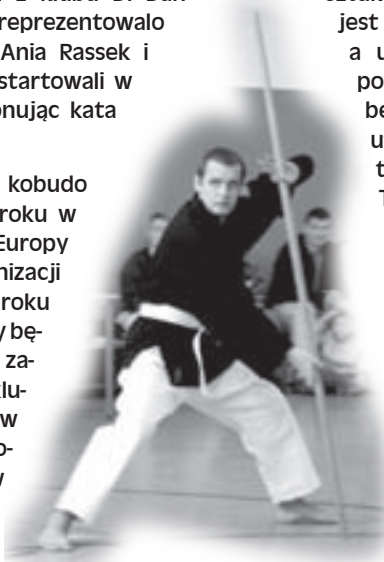
Ponieważ o północy następuje totalna globalizacja wszystkich narodów świata – nie zaobserwowano dotychczas żadnych różnic ani w piciu i ani w całowaniu.

Ela z Holandii

Międzynarodowe Zawody Okinawa Kobudo w Wismarze

18.XI.2006 r. w Wismarze odbyły się zawody Kobudo, Organizacji Chi Ryu Aiki Jitsu Okinawa Kobudo z udziałem ekip Niemiec, Austrii, Danii i Polski uprawiających sztukę walki kobudo, pochodzącej z Okinawy. Po raz pierwszy w zawodach udział wzięli zawodnicy z Aachen z klubu Di Dan Aachen04. Nasz klub reprezentowało dwoje zawodników, Ania Rassek i Rafael Biertz. Oboje startowali w konkurencji Bo wykonując kata – Syushi no kun.

Zawody w Okinawa kobudo odbywają się raz w roku w różnych państwach Europy zrzeszonych w organizacji Chi Ryu. W przyszłym roku gospodarzem imprezy będzie Dania. Na pewno zawodnicy z naszego klubu wezmą udział w tych zawodach. Zawody odbywają się w kategorii Bo Sai Tunkwa – są to rodzaje broni, z którą należy wykonać odpowiednie kata czyli układ zadawanych ciosów i bloków. Okinawa kobudo powstało



na Okinawie w czasach, gdy tylko samuraje mogli nosić miecz (katana i wakizashi). Dlatego też z podstawowych narzędzi rolniczych stworzono broń przeciwną do samurajskiego miecza. Z czasem kobudo przekształciło się w sztukę wojenną, która uprawiana jest do dziś w formie ćwiczeń, a umiejętności sprawdzane są podczas rywalizacji sportowej, bez narażania uczestników na utratę zdrowia czy życia, jak to bywało w czasach szoguna. Twórcą kobudo jest okinawski mistrz Matayoshi, a powstała sztuka walki jest obecnie rozpowszechniona w wielu krajach świata.

Zawodnicy Di Dan Aachen04 uprawiają Okinawa kobudo dopiero od tego roku, lecz spisali się w tym turnieju bardzo dobrze.

Zainteresowanych trenowaniem kobudo i jujitsu zapraszamy do klubu.

*Ireneusz Druciarek
 trener jujitsu*

Srebrny medal w Japonii!

Reprezentacja Polski w finale Mistrzostw Świata w siatkówce przegrała z Brazylią 0:3 (12:25; 22:25; 17:25) i zdobyła srebrny medal, który jest największym sukcesem naszej reprezentacji od 30 lat.

Polska: Winiarski, Zagumny, Świdorski, Kadziewicz, Pliński, Wlazły, Gacek (I) oraz Bąkiewicz (I), Grzyb, Gruszka

Przed finałowym meczem Polacy byli jedyną niepokonaną drużyną na Mistrzostwach. W drodze do finału drużyna narodowa pokonała między innymi wyżej notowane drużyny Argentyny, Serbii i Rosji. Niestety w ostatnim najważniejszym meczu Polacy ulegli świetnie dysponowanemu Brazylijczykom.

Podopieczni Raula Lozano wracają z Japonii ze srebrnymi medalami. To wielki sukces nie tylko polskiej siatkówki, ale całego polskiego sportu. „Srebrna trzynastka” – to tytuł w największym dzienniku sportowym w Polsce. Srebrne medale zdobyli w trzynastu, bo z Arkadiuszem Gołasem w sercach (Arkadiusz zginął tragicznie 16 września 2005 r. w wypadku samochodowym). Na dekorację wyszli w koszulkach z numerem 16 i jego nazwiskiem.

Maciej Łukomski

Przewodniczka po Akwizgranie po polsku i po niemiecku

Propozycje tematów wycieczek:

- Akwizgran Zdrój – miasto wodami słynące
- Ratusz – pałac królów czy mieszczan?
- Akwizgran nie tylko anegdotyczny
- Śladami Karola Wielkiego
- i inne

Informacje
 Renata Anna Thiele
 T/F: +49-(0)241-98 106 92 | E-Mail: textera@textera.de



Ryby na polskim wigilijnym stole

Nasza specyficzna wigilijna potrawa to ryby, a szczególnie tradycyjny karp. Jednakże można przyrządzić również i inne dostępne nam ryby.

Tradycyjny karp smażony

Karpia smaży się zawsze w poćwiartowanych półtuszkach i otoczonych w mące, roztrzepanym jajku i tartej bułce. Inne ryby można przyrządzać podobnie. Można je też dusić. Coraz bardziej na znaczeniu smakowym uzyskują filety rybne delikatnie dochodzące na oliwie z ziołami oraz na parze z wywaru odpowiednich ku temu jarzyn.

Łosoś duszony w jarzynach

1 kg filetu z łososia, 100 g krewetek, 2 pomidory, 2 pory, marchewka, 100 g zielonej fasolki, ząbek czosnku, 200 g pieczarek, 100 g małych cebulek, cytryna, przyprawa do ryb, biały pieprz, papryka, sól ziółowa, oliwa, sos krewetkowy i schłodzone białe wino

Filet z łososia natrzeć przyprawą do ryb i skropić cytryną. Filet i krewetki ułożyć na naoliwionej patelni. Przygotować jarzyny i poćwiartować pieczarki. Czwartki pomidorów i odrobina wina dostarczą wilgoci w czasie duszenia ryby. Pokrojone

jarzyny z pieczarkami poukładać wokół filetu i przyprawić do smaku solą i białym pieprzem. Dusić pod szklanym przykryciem około 40 min. w temperaturze 120°C. Można tę potrawę dusić również na grillu, szczelnie owinąwszy rybę folią aluminiową.

Potrawa wygląda najlepiej podawana na białych dużych talerzach z dodatkiem sosu krewetkowego i pokrojonej bagietki. Białe wino tradycyjnie podkreśli smak tak przyrządzonej ryby.

Kucharz Willi

Międzynarodowy Turniej Jujitsu „GERMAN OPEN – Hanau 2006”

Pierwsze sukcesy akwizgrańskich zawodników

14-go i 15-go października 2006 r. w Hanau odbyły się Międzynarodowe Zawody Jujitsu „German Open” z udziałem ponad 900 zawodników. W drugim dniu zawodów – Hanau Newcomer Day – wystartowali zawodnicy z sekcji Di-Dan klubu Aachen 04 w dwóch kategoriach – chłopców i Mixed Duo System Ju Jitsu. Obie pary spisały się bardzo dobrze, zajmując dobre lokaty w swych kategoriach – Tomas Rzepka i Benjamin Sciesinski wywalczyli puchar i III miejsce. Ich przeciwnikami byli zawodnicy z klubów Austrii. Natomiast para Jeanette Watroba i Patryk Balla zajęła V miejsce, mając za przeciwników zawodników z klubów Niemiec, Holandii i Słowenii.

Młodzi zawodnicy z sekcji Di-Dan Aachen 04 po raz pierwszy wzięli udział w tak ogromnych zawodach jujitsu. Turniej w Hanau zaliczany jest do najbardziej prestiżowych zawodów jujitsu w Europie. Kolejne zawody odbędą się w Hamburgu – Hamburg Open 2007 w marcu przyszłego roku. Sekcja Di-Dan zaprasza do udziału w treningach jujitsu sportowego dziewczęta i chłopców z terenu Aachen i okolic – informacje znajdują się na stronie internetowej www.di-dan.de. Ponadto spotkać nas można w każdy piątek o godz. 18.15 w Activ Centrum w Aachen.

Ireneusz Druciarek
trener jujitsu





POLONIA

KUCHNIA POLSKA I MIĘDZYNARODOWA



Marienbongard 24-28
52062 Aachen
Tel.: 0241 / 40 22 52
www.imbiss-polonia.de
info@imbiss-polonia.de



godziny otwarcia
pn. - czw. 11:30 - 22:30
pt. 11:30 - 23:30
w soboty zamknięte
nd. i święta 13:00 - 22:00

*Wesołych świąt i
szczęśliwego Nowego Roku!*

**Od 23.12.2006 do 09.01.2007 lokal zamknięty.
Zapraszamy państwa od 10.01.2007!**

Zapraszamy do naszego lokalu w Aachen na polskie specjały,
jak bigos, kopytka, pierogi, gołąbki, zupa ogórkowa, zupa pomidorowa,
flaczki, barszcz oraz na polskie piwa!

Tylko w naszym lokalu mogą Państwo obejrzeć mecze polskich drużyn narodowych!



EUREKA EWIV
EUROPÄISCHES KOORDINATIONSZENTRUM
FÜR BILDUNG, ENERGIE,
GESUNDHEIT UND TECHNOLOGIE

EUREKA EZIG
EUROPEJSKIE CENTRUM KOORDYNACYJNE
NA RZECZ OŚWIATY, ENERGII,
ZDROWIA I TECHNOLOGII

Dyrektor
Dipl.-Ing. Wiesław Lewicki

dyrektor@eureka-eu.eu
www.eureka-eu.eu

Deutschland
Sigmundstr. 8
52070 Aachen
T +49-(0)241-40 79 11
F +49-(0)241-40 11 538

Polska
ul. Poznańska 15
00-950 Warszawa
Mobil +49-(0)-172 210 55 97

Bitte ausschneiden und beim Kauf vorlegen.



GUTSCHEIN

FISCH ZEGEL
Am Gut Wolf 6 hinter Porta

Bestellen Sie bis zum 16. Dez. und holen
Ihren frischen Fisch am 24. Dez. bis 12:00 Uhr ab!

telefonische Bestellung
0241 - 15 91 73

Nur mit diesem Gutschein erhalten Sie zu Ihrem Einkauf
eine frisch geräucherte Makrele gratis dazu!

Nur ein Gutschein pro Bestellung und Person!

*eine geräucherte
Makrele gratis*



Żeby być dobrym satyrykiem, trzeba mieć umysł ścisłowca

Na herbatce u Tadka

I chyba to się zgadza. „Tadeusz Drozda – mgr inż. elektryk i autor kabaretowy.” Tak zaczyna – dla pewności sam – pisać o sobie autor. Sprawdzić to można na jego stronie internetowej.

„Herbatkę u Tadka” mogliśmy oglądać tym razem ekskluzywnie w sali „Oberforstbacher Hof”. Stare wypróbowane ostrze tnie jak przed laty, nowi politycy, nowe rządy aż się proszą o satyryczną ocenę. Publiczność umiała ją docenić, ale też i jak trzeba – zaśpiewać wraz z Drozdą kilka wspaniałych, starych piosenek. Bo któż nie przypomni sobie śpiewanej swego czasu przez Marino Marinię dla Anny German „Amo, to znaczy kocham...” lub „Parostatku” w wykonaniu Krawczyka. Hej! Bawiliśmy się świetnie, jak za dawnych lat, choć śmialiśmy się z nowych tematów i nowych dowcipów.

Taduesz, przecież kabaretu nie można się nauczyć. Jak zaczynałeś, jak odkryłeś Twoje satyryczne zacięcie?

Przed wszystkim wcześniej. Już w podstawówce pisałem pierwsze teksty satyryczne i dobrze trafiały, więc w liceum pisałem dalej, występowałem przed publicznością. Potem zrobiła się z tego już poważna sprawa zawodowa. Wraz z Janem Kaczmarkiem założyłem kabaret ELITA we Wrocławiu. ELITARNą karierę skończyłem w 1976 r. Przeniósłem się wtedy do Warszawy. Dostałem angaż w telewizji. Tak jest. Stałem się nawet jednym z najpopularniejszych i najbardziej lubianych Polaków. Każdy chciałby mnie zaprosić do domu. Takie wyniki przyniosła ankieta miesięcznika „Sukces”. To oczywiście miłe, i całe szczęście nierealne. Uhh!

Rozumiem, że Twoja kariera rozwijała się, powiedzmy, po Twojej myśli. Ale nie widać Ciebie teraz tak często w telewizji. Nie chcesz?

Ale gdzie tam! To oni nie chcą. W telewizji pracowałem dla Jedynki, Dwójki i POLSAT-u, miałem swoje autorskie programy na TV Polonia. Ale tam mnie już nie ma. Stara cenzura dała się jakoś prowadzić i kontrolować. Z tą nową jednak nie można się w ogóle dogadać. Może dlatego, że wydało się, że jestem szpiegiem. Tak jest! I Enerdowcy i Ruskie i Pepiki, i inne wywiady tak mnie wypytywały – pamiętam – na urlopie w Bułgarii, kiedyś tam w latach 80-tych, że na samo wspomnienie już mnie boli głowa. Wszystkiego chcieli się ode mnie dowiedzieć. No, to im powiedziałem. Po trzeciej szklance wódki, to im nawet powiedziałem o tym, jaką bronią Polska dysponuje, choć wtedy to nawet Amerykanie jej jeszcze nie mieli. A teraz uznany jestem za Wielkiego Szpiega. No, więc mnie demokratycznie i po nowemu wywalili z telewizji. Po 35 latach pracy.

Jednym z ostatnich popularnych programów Drozdy była „Herbatka u Tadka”. Twój program dzisiaj wieczorem nosi taki sam tytuł. Kontynuacja na scenie?

Czemu nie? Jest, że tak powiem, ekskluzywnie, nie?!



Wróćmy do warsztatu. Miałeś jakieś wzorce, kogoś, kto na scenie Ci imponował?

Właściwie nie. Ale to ciekawe: swego czasu podziwiałem Jerzego Ofierskiego znanego Ci pewnie jako sołtysa Kierdziółka. A teraz rolę się zmieniły: teraz to Ofierski podziwiał Drozdę. On przygotowywał zawsze swoje dziesięciominutowki i je po prostu mówił. Kiedyś zobaczył moją dwudziestominutową improwizację na scenie, i powiedział mi potem, że mnie za to podziwiał. I to jest piękne. No, publiczność też była świetna, dlatego właśnie mogłem tak długo improwizować.

A teraz całkiem prozaiczne pytanie o szczęście. Czy jesteś szczęśliwy?

He! Tak, jestem szczęśliwy. Mogę to powiedzieć całkiem uczciwie. Robię to, co lubię i dostaję za to pieniądze. Mogę z tego żyć. Lubię robić kabaret, lubię podróżować i poznawać ludzi. Wszystko więc się zgadza. Tylko za jedną rzecz muszę niestety płacić, bo inaczej się nie da. Za golfa. Uwielbiam grać w golfa. I gram. A co?!

rozmawiała Renata A. Thiele

Fanów Tadeusza Drozdy zapraszamy na jego oficjalną stronę internetową:
www.drozda.pl

Jest tam wiele informacji o Mistrzu, jego trasach estradowych, ale też jego zdjęcia, dowcipy i piosenki – i wiele innych niespodzianek.

kontakt@ortliebreisen.de
www.ortliebreisen.de

ponad 200 połączeń autobusowych do Polski i Europy

Zapraszamy Państwa do naszego sklepu z polskimi artykułami!

W naszym sortymencie znajdują państwo:
polskie czasopisma i gazety
słodkizce, artykuły spożywcze,
napoje, piwa i wódki, lody,
karty telefoniczne
A także polskie mrozonki:
kluski śląskie, pierogi,
uszka, krokiety i pyzy



Reisebüro Witold Ortlieb
Wilmesdorfer Straße

Tel.: 0241 / 980 12 00
Fax: 0241 / 980 12 02



pon. do piątku 10-17 • soboty, niedziele i święta 10-14

poniedziałek – piątek 10.00-13.00 / 14.30-18.30
sobota – niedziela 10.00-14.00

WINTERGÄRTEN, FENSTER, HAUSTÜREN

DIREKT VOM WERK AUS POLEN

W.MICHALAK B-H-D-I

WWW.MICHALAK-BHDI.DE

EMAIL: WMBHDI@AOL.COM

TEL./FAX.: 0049 (0) 2292-8739

MOBIL: 0049 (0) 163 250 54 87



Schützen Sie Ihr Vermögen

mit KBC-Life Privileged Portfolio Protected

Ihr Risikoprofil	Sicherungs niveau	Rendite*
defensiv	95%	4,71%
dynamisch	90%	7,23%
sehr dynamisch	85%	10,06%

* Effektivrendite auf Jahresbasis von KBC-Life Privileged Portfolio Protected May, Defensive, Dynamic bzw. Highly Dynamic für die Zeit vom 31.10.2005 bis zum 31.10.2006. Das Anlageergebnis auf historischer Basis bietet keine Garantie für das zukünftige Anlageergebnis.



Wir bewegen etwas für Sie

www.kbc.be

*KBC-Life Privileged Portfolio Protected May Defensive, Dynamic und Highly Dynamic sind die Fonds, die unter KBC-Life Privileged Portfolio angeboten werden, und haben jeweils eine Risikoklasse von 1 (Defensive), 2 (Dynamic) und 3 (Highly Dynamic). Es sind 7 Risikoklassen, wobei Klasse 0 das niedrigste Risiko anzeigt und Klasse 6 das höchste. KBC-Life Privileged Portfolio ist eine Zweig-23-Lebensversicherung, die bei KBC Versicherungen AG abgeschlossen wird. Die Rendite ist eigens für vermögende Kunden mit Investmentfonds verknüpft. Sie können eine Variante mit oder ohne Sicherungsmechanismus wählen. Für die Variante mit Sicherungsmechanismus ist eine Mindesteinlage von 125.000 Euro erforderlich. Ziel dieser Fonds ist es, dem Inventarwert eine Untergrenze zuzuordnen. Diese Untergrenze wird jedes Jahr in Abhängigkeit von der Entwicklung des Inventarwerts festgelegt. Die Höhe dieser Untergrenze ist vom gewählten Fonds abhängig: 95% bei einem defensiven Fonds, 90% bei einem dynamischen Fonds, 85% bei einem sehr dynamischen Fonds. Bei fallenden Finanzmärkten greift der Sicherungsmechanismus. In diesem Fall ist es das Ziel, den Inventarwert zu überwachen und nicht unter das Sicherungsniveau sinken zu lassen; dazu wird die Portfoliostreuung geändert. Die Sicherung wird nicht garantiert. Der Wert des Fonds und der seiner Anteilscheine werden von der Versicherungsgesellschaft nicht gewährleistet und können mit der Zeit schwanken. Das finanzielle Risiko trägt der Versicherungsnehmer. Ab dem 01.01.2006 sind die Beiträge in Lebensversicherungen für belgische Gebietsansässige einer Versicherungssteuer von 1,10% unterworfen. Weitere Informationen finden Sie in den Produktinformationen und in der Verwaltungsordnung Ihres KBC-Vermittlers.

Lassen Sie sich in Ihrer KBC-Bankfiliale informieren

Raeren, + 32 87 85 89 10
Eynatten, + 32 87 85 82 40
Kelmis, + 32 87 63 98 60

Eupen-Oberstadt, + 32 87 59 06 30
Eupen-Unterstadt, + 32 87 59 08 00

KBC Versicherungen AG, Waalsestraat 6, 3000 Leuven, Belgien. Unternehmen zugelassen für alle Zweige unter Kode 0014 (K. E. 4. Juli 1970, B. 10. 14. Juli 1970). MwSt. BE 0403.552.561, RP Leuven, Gidskonto 710-0042006-01, IBAN BE43 7100 0420 0001, BIC KREDBE33.

ADWOKACI I MEDIATORZY

LILIANE SCHIEWEK-STEINBUSCH

ze znajomością języka polskiego

prawa rodzinne i prawo opiekuńcze
prawa najmu i prawo międzynarodowe

tel.: +49-(0)241-50 90 52

e-mail: l.schiewek-steinbusch@t-online.de

THOMAS EUE

prawa pracy
prawa spółek handlowych
prawa handlowe i prawo spadkowe

tel.: +49-(0)241-50 90 51

e-mail: teue@kanzlei-eue.de

Wspólny faks: +49-(0)241-50 90 53

Wspólne biuro: Frankenstraße 6 • 52070 Aachen

PRO-FLEX-

WERBUNG

Gisela Prummern



Ihre Partnerin für: Fahrzeugbeschriftung
Schaufensterbeschriftung
Schilderbeschriftung
Folienaufkleber
Digitaldruck

Kronenberg 9 • 52074 Aachen • info@pro-flex-werbung.de
Tel.: 0241-79199 • Fax: 0241-79191 • Handy 0171-1205775





POLMARK



Sklep polski

Dzięki nam będąc w Aachen możesz się poczuć jak w Polsce!

W ofercie m. in.:

dzienniki i czasopisma z całej Polski

muzyka i filmy

słodycze

kosmetyki

wędliny z Polski

artykuły spożywcze i gastronomiczne

wódki i piwa

karty telefoniczne

biały ser (twaróg)

pierogi

Nasz adres:

Trierer Str. 275, 52078 Aachen

tel.: 0049 (0) 2 41 - 99 79 76 1

faks: 0049 (0) 2 41 - 52 63 91

e-mail: polmark@gmx.de

Zapraszamy:

pn. - pt. 11:00 - 18:00

sobota 10:00 - 15:30

Dojazd autobusami linii: 5, 15, 25, 35, 45, 55, 65 (przystanek Schönforst)

